REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 39
Telefony redakcji: 566-53; 565-10; — Telefon administracji 567-60; — wewn. 28
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—18

Niedziela, 27 czerwca 1948 Cena 5 zł

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 175 Kraków Rok 57

## Konferencja aktywu wojewódzkiego PPS w Krakowie

[illegible] br. o godz. 9 w sali konferencyjnej Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się konferencja wojewódzkiego aktywu PPS.

[illegible] ...rakowskiego, 2) referat polityczny tow. wice... [illegible] ...szwaincgo — [illegible] ...nej PPS p. t.: „Podstawy zjednoczenia PPS i PPR, 3) dyskusja.

# Odra i Nysa granicą pokoju

## Doniosłe uchwały ministrów w sprawie Niemiec na Konferencji w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Oświad- [illegible] ...łych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Cze- [illegible] ...łaun [illegible] decyzji konferencji londyńskiej w sprawie [illegible] 1948 r. na [illegible] jak następuje:

### Konferencja londyńska pogwałceniem układu poczdamskiego

7 czerwca opublikowano komunikat o zakończeniu londyńskiej konferencji trzech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji — w sprawie Niemiec. Komunikat zawiera decyzje przyjęte na powyższej tajnej konferencji, dotyczące zasadniczych problemów politycznych i gospodarczych Niemiec, a także w sprawie zmiany zachodnich granic Niemiec, aczkolwiek, jak wynika z doniesień prasy, komunikat pomija milczeniem niektóre decyzje uchwalone na konferencji.

Zwołanie konferencji londyńskiej stanowiło pogwałcenie układu poczdamskiego, w myśl którego sprawy dotyczące Niemiec, podlegają decyzjom czterech mocarstw — dotyczące — ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — przy czym rozpatrzenie tych spraw zlecono Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych składających się z przedstawicieli tych mocarstw.

### Likwidacja umowy 4 mocarstw

Zwołanie separatystycznej narady londyńskiej w sprawie niemieckiej świadczy o tym, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, które organizowały tę naradę, postawiły sobie za cel likwidację Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, stworzonej na konferencji poczdamskiej, a także likwidację czterostronnego mechanizmu kontroli w Niemczech, utworzonego uprzednio na podstawie porozumienia czterech mocarstw. To pogwałcenie poprzednich układów, zawartych między Stanami Zjednoczonymi, ZSRR, Wielką Brytanią i Francją w sprawie niemieckiej, jak również pogwałcenie zobowiązań w sprawie konsultacji z zainteresowanymi krajami odbywa się na oczach wszystkich i prowadzi do zerwania umowy poczdamskiej o demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, która to umowa miała na celu niedopuszczenie do powtórzenia się agresji niemieckiej w przyszłości.

### Anglosasi tworzą arsenał w Niemczech

Decyzje konferencji londyńskiej trzech mocarstw, z udziałem Beneluxu zmierzają do innych celów. Decyzje te odrzucają zadanie demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, zadanie przekształcenia Niemiec w miłujące pokój i demokratyczne państwo i pomijają całkowicie milczeniem zobowiązania reparacyjne Niemiec. Decyzje londyńskie nie zmierzają ku temu, ażeby zapobiec możliwości nowej agresji niemieckiej, lecz ku temu, by przekształcić zachodnią część Niemiec, a przede wszystkim ciężki przemysł Zagłębia Ruhry w narzędzie odbudowy potencjału militarnego Niemiec, by wykorzystać go dla celów wojskowo-strategicznych Stanów Zjednoczonych i Anglii. Zrozumiałe jest, że tego rodzaju plan nie może nie stworzyć warunków sprzyjających powtórzeniu się agresji niemieckiej.

Równocześnie decyzje konferencji londyńskiej wskazują na czym polega istotne znaczenie „zachodniego sojuszu wojskowego", utworzonego ostatnio przez rządy Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburgu pod egidą Stanów Zjednoczonych. Jeszcze bardziej jawnie niż „zachodni sojusz wojskowy", obejmujący pięć wyżej wymienionych państw, konferencja londyńska, w której uczestniczyły również Stany Zjednoczone, postawiła sobie za zadanie — nie zapobieżenie nowej agresji niemieckiej, lecz zupełnie inne cele. Stwierdziwszy niemożliwość wciągnięcia całych Niemiec do planów strategiczno-wojskowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, konferencja londyńska dąży do stworzenia z zachodnich stref Niemiec bazy dla tych planów, przez oderwanie tych stref od reszty Niemiec.

1) Oznacza to, że między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją została zawarta transakcja w sprawie przeprowadzenia politycznego i gospodarczego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec oraz stworzenia w strefach zachodnich takiego separatystycznego rządu, który miałby przeciwstawić się słusznym żądaniom narodu niemieckiego w sprawie jedności i demokratyzacji Niemiec.

2) Realizowanie polityki rozbicia i rozczłonkowania Niemiec zrywa zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, bez którego nie można zakończyć przeciągającego się stanu wojny i reżimu okupacyjnego w Europie. Nie jest rzeczą przypadku, że komunikat o londyńskiej konferencji nie wspomina ani słowem o traktacie pokojowym z Niemcami i nawet nie wzmiankuje o kwestii przygotowania traktatu pokojowego.

Decyzje konferencji londyńskiej [illegible] ...anów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, przy udziale Beneluxu, potwierdzają fakt, że rządy tych mocarstw i zbliżone do nich koł niemieckie nie są zainteresowane w [illegible] niemieckiego traktatu pokojowego i w szybkim wyprowadzeniu wojsk okupacyjnych z Niemiec.

### Antydemokratyczny duch uchwał londyńskich

3) Decyzje w sprawie struktury państwowej w zachodnich strefach Niemiec powzięte na konferencji londyńskiej, przepojone są duchem antydemokratycznym. Wszelkie przygotowania do zwołania t. zw. zgromadzenia ustawodawczego i do stworzenia konstytucji niemieckiej przekazano trzem gubernatorom wojskowym i premierom krajów zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Od sprawy tej całkowicie odsunięto partie demokratyczne, związki zawodowe i inne organizacje demokratyczne, reprezentujące interesy narodu niemieckiego.

Pod pretekstem niedopuszczenia do odbudowy scentralizowanej Rzeszy, konferencja londyńska usiłuje cofnąć Niemcy wstecz i narzucić narodowi niemieckiemu federalistyczny ustrój państwowy, w którym władza najwyższa jest przekazywana poszczególnym krajom, zaś administracja ogólnopaństwowa ogranicza się do funkcji drugorzędnych, jakkolwiek pozostaje to w sprzeczności ze współczesnym rozwojem państw demokratycznych.

Ten plan anglo-francusko-amerykański ma na celu rozczłonkowanie Niemiec, co prowadzi do zniweczenia samodzielnego państwa niemieckiego. Urzeczywistnienie tego planu federalizacji (rozczłonkowania) Niemiec oddaje ideę jedności Niemiec w ręce niemieckich szowinistów i odwetowców, dążących do odbudowy Niemiec jako kraju militarystycznego i panującego nad innymi narodami. W następstwie tego podniesie głowę idea odwetu, wzmocni się szowinizm, dla którego istnieje w Niemczech grunt sprzyjający oraz powstaną warunki dla ukazania się nowych Bismarcków, lub nawet nowych Hitlerów. Jeżeli dążenie narodu niemieckiego do jedności Niemiec stanie się znów narzędziem w ręku niemieckich szowinistów i militarystów, którzy otrzymali już niejednokrotnie poparcie ze strony władz okupacyjnych w zachodnich strefach Niemiec, doprowadzi to nieuchronnie do powtórzenia się agresji niemieckiej, co pociągnęłoby za sobą jak najcięższe konsekwencje dla narodów Europy, a wśród nich również dla narodu niemieckiego, co z kolei zmusza miłujące pokój narody do wzmożenia środków walki przeciwko podpalaczom nowej wojny.

### Poparcie dla antypolskich rewizjonistów

4) Polityka realizowana przez mocarstwa okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec popiera niemieckie elementy rewizjonistyczne. Te ostatnie prowadzą kampanię przeciwko umowom zawartym na konferencjach w Jałcie i Poczdamie w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, zobowiązań Niemiec odnośnie powetowania strat, spowodowanych przez agresję niemiecką i przeciwko znanym postanowieniom o przesiedleniu ludności niemieckiej, przy czym czynione są próby wykorzystania tej ludności dla celów wrogich państwom sąsiednim.

Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczególności przeciwko polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, która jest granicą niezachwianą — granicą pokoju.

Konferencja londyńska pomija zagadnienia kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich.

W tych warunkach zastosowanie środków, wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej, stanowi jeden z najważniej

(Dokończenie na str. 8.)

*Manifestacja serdecznej przyjaźni*

## Ministrowie 7 krajów opuścili Warszawę

### Pięćdziesięciotysięczny tłum żegnał owacyjnie gośc

WARSZAWA (SAP) — W piątek rano opuścił Warszawę wicepremier Mołotow i przedstawiciele państw uczestniczących w warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych: albański premier E. Hodża, wicepremier Bułgarii W. Kolarow, min. spraw zagr. Czechosłowacji V. Clementis, Jugosłowiański min. spraw zagr. S. Simicz, min. spraw zagran. A. Pauker, minister spraw zagr. E. Molnar.

Około godz. 10 rano pomimo niepogody na lotnisku okęckim zebrało się ponad 50 tysięcy osób. Las czerwonych sztandarów powiewał nad głowami tłumu.

Tłum skanduje nazwisko radzieckiego ministra spraw zagranicznych i wznosi okrzyki na cześć Stalina i Związku Radzieckiego.

Na mównicę wstępuje premier Cyrankiewicz i wygłasza przemówienie przerywane okrzykami na cześć min. Mołotowa i sojuszu polsko - radzieckiego.

## Przemówienie prem. Cyrankiewicza

Żegnamy dziś ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw: Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, którzy zebrali się na konferencję w Warszawie.

Ta manifestacja ludności Stolicy jest jednym z dowodów, że Naród Polski w pełni rozumie i docenia znaczenie faktów. [illegible] konferencji, w mieście, które jest symbolem zbrodniczości faszyzmu i dokumentem oskarżenia przeciw imperializmowi niemieckiemu. Szczególną radość manifestuje Warszawa, że z okazji tej konferencji po raz pierwszy przyjechał do Polski nasz dobry przyjaciel, wytrwały [illegible] bojownik pokoju, obrońca naszych granic zachodnich wicepremier rządu i minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego W. Mołotow.

Manifestacja ta jest również dowodem, że Naród Polski docenia w pełni moment, w którym konferencja się zebrała. Jest to niewątpliwie jeden z momentów kulminacyjnych uporczywej walki o pokój i o pers- [illegible] ...dowej, przeciw podżegaczom wojennym i przeciw imperialistom. Symboliczne znaczenie ma fakt, że w tym historycznym momencie potężny [illegible] krajów demokracji ludowej rozbrzmiewa na cały świat z miasta, które było miejscem bezmiernej mę[illegible] tysięcy, [illegible] dziś jest mias[illegible] ...łej wolności, miastem odbudowy i twórczej pokojowej [illegible]

### [illegible]

Z Warszawy odpowiadamy innym tamtym nieprzyjaznym nam głosom pełnym lekceważenia narodów Europy, ich praw i ich bezpieczeństwa,



łamiącym umowy międzynarodowe, łamiącym Jałtę i Poczdam, głosom niezniszczonych przez wojnę stolic, giełdy i kapitału i imperializmu.

Uchwały konferencji warszawskiej [illegible] pokój i o dotrzy- [illegible] ...żej i najkrwawiej doświadczonych [illegible] kiego [illegible]

# Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych na konferencji w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

[illegible] w [illegible] Niemiec.

## Niemcy w okowach „planu Marshalla"

5) Decyzja konferencji londyńskiej trzech mocarstw podporządkowuje gospodarkę Niemiec zachodnich celom Stanów Zjednoczonych i Anglii, uzależniając ją od przeprowadzenia tak zwanego „planu Marshalla" w Europie. Znaczy to, że przemysł i inne gałęzie gospodarki Niemiec zachodnich znajdą się w okowach planów amerykańskich [illegible] angielskich monopoli kapitalistycznych, które dążą do podporządkowania sobie całego życia gospodarczego zachodnich stref Niemiec, lecz nie są bynajmniej zainteresowane w rzeczywistej odbudowie i rozwoju niemieckiego przemysłu pokojowego, który traktują jako swego konkurenta. Ta polityka ekspansji ma na celu dalsze wzmocnienie zależności krajów związanych z planem Marshalla od monopoli amerykańskich i brytyjskich.

Odbudowa i rozwój pokojowego przemysłu Niemiec nie tylko nie pozostaje w sprzeczności z interesami innych narodów, lecz odpowiada również zadaniom odbudowy gospodarczej Europy.

## „Plan Marshalla" rozbija Europę na dwa obozy

Włączenie gospodarki zachodnich stref Niemiec do „planu Marshalla" oznacza objęcie tej części Niemiec realizowanym w myśl „planu Marshalla" rozbiciem całej Europy na dwa obozy: z jednej strony — obóz państw europejskich, które przyjęły plan Marshalla i wobec tego podporządkowały się kontroli Stanów Zjednoczonych, z drugiej zaś strony — obóz tych krajów europejskich, do których należy ZSRR i republiki demokracji ludowej, nie godzące się na ingerencję obcą w ich sprawy wewnętrzne.

W ten sposób konferencja londyńska nie tylko doprowadza do końca wykonanie planu rozbicia i rozczłonkowania Niemiec, lecz również, zgodnie z „planem Marshalla", pogłębia jeszcze bardziej rozbicie krajów Europy na przeciwstawiające się sobie nawzajem obozy. Rzecz zrozumiała, że realizacja takiej polityki nie ma nic wspólnego z rzeczywistymi interesami narodów Europy, z odbudową gospodarczą Europy. Rozumie się [illegible] przez się, że przeprowadzenie tej polityki Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji stwarza dla gospodarki zachodnich stref Niemiec warunki niemożliwe do zniesienia, podporządkowując ją ekspansji [illegible]stycznym planom kapitału zagranicznego, który nie liczy się w najmniejszym stopniu z interesami Niemiec demokratycznych.

6) Konferencja londyńska powzięła specjalną decyzję w sprawie Zagłębia Ruhry. Postanowiono utworzyć specjalny organ do kontrolowania rozdziału węgla, koksu i stali Zagłębia Ruhry, składający się z przedstawicieli mocarstw, które uczestniczyły w konferencji londyńskiej. Spod kontroli tego organu wyjęto produkcję węgla, koksu i stali, co zapewnia zachowanie dominującej pozycji amerykańskich i brytyjskich monopoli finansowo - przemysłowych w przemyśle Zagłębia Ruhry.

Tak więc, zamiast przekazania węglowych i metalurgicznych trustów i karteli Zagłębia Ruhry na własność narodu niemieckiego, na co nalegał zarówno Związek Radziecki jak i inni uczestnicy niniejszej konferencji, rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pozostawiają ciężki przemysł Zagłębia Ruhry faktycznie w swoim ręku, wyłączając Francję i ZSRR od udziału w kontroli [illegible] produkcją i pozbawiając niemieckie organizacje demokratyczne jakichkolwiek bądź wpływów w tej dziedzinie. Zwiększa to możliwość transakcji między monopolami amerykańskimi i brytyjskimi z jednej strony, a niemieckimi magnatami przemysłu węglowego i stalowego w Zagłębiu Ruhry z drugiej strony, co pociąga za sobą możliwość odbudowy potencjału wojennego Niemiec i stworzenia ogniska nowej agresji niemieckiej.

Łatwo zrozumieć, że taka polityka absolutnie nie da się pogodzić z interesami pokoju, z interesami [illegible] du niemieckiego i innych narodów Europy. Jedynie przekazanie ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce narodu niemieckiego i ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli nad produkcją i rozdziałem wyrobów przemysłu Zagłębia Ruhry [illegible] Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — które wspólnie mogą zagwarantować rozwój przemysłu Zagłębia Ruhry wyłącznie dla celów pokojowych, umożliwiłoby rozstrzygnięcie problemu Zagłębia Ruhry w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

## Samobójcze podrywanie zaufania

7) Ze wszystkiego, co wyżej powiedziano wynika, że decyzje londyńskie stanowią jaskrawe pogwałcenie umów zawartych w Jałcie i Poczdamie w sprawie jedności Niemiec, demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec, zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego i zlikwidowania warunków, mogących ułatwić nową agresję niemiecką.

Wobec tego oświadczenia komunikatu londyńskiego, że decyzje londyńskie powinny ułatwić osiągnięcie w przyszłość porozumienia między czterema mocarstwami w sprawie Niemiec — należy uznać za całkowicie bezpodstawne. Bezpodstawność takiego oświadczenia wynika już z tego, że decyzje londyńskie są całkowicie sprzeczne z powziętymi uprzednio uchwałami konferencji w Jałcie i Poczdamie, albowiem zrywają zarówno umowę w sprawie ustanowienia czterostronnego aparatu kontroli Niemiec, jak i umowę w sprawie rozpatrzenia zagadnienia niemieckiego na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych z udziałem czterech mocarstw. Londyńskie separatystyczne narady trzech mocarstw z udziałem Beneluxu, oraz londyńskie separatystyczne decyzje tych mocarstw nie tylko nie mogą ułatwić osiągnięcia porozumienia czterech mocarstw w sprawie Niemiec, lecz również podrywają zaufanie narodów do umów międzynarodowych, w których uczestniczą Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Łatwo pojąć, że naruszenie przyjętych umów międzynarodowych nie [illegible] tych, którzy umowy te gwałcą.

**WOBEC POWYŻSZEGO ODMAWIAMY PRZYZNANIA DECYZJOM KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ MOCY PRAWNEJ I JAKIEGOKOLWIEK BĄDŹ AUTORYTETU MORALNEGO.**

# Ministrowie 7 krajów opuścili Warszawę

(Dokończenie ze str. 1).

[illegible]rych rządy reprezentują ich najistotniejsze interesy, narodów, które zrzuciły z siebie jarzmo kapitulantów i klik kapitalistycznych.

### POGŁĘBIAMY SOLIDARNOŚĆ NASZYCH NARODÓW

Uchwały konferencji warszawskiej są dowodem dalszego pogłębienia solidarności działania naszych narodów w interesie solidarnego bezpieczeństwa. Solidarność ta wypływa z głębokiej geograficznej i historycznej wspólnoty, ze wspólnej walki o wolność i solidarność ta ma już swoją piękną tradycję.

Dowodem wspólnego rozumienia sprawy Niemiec były wszystkie wypowiedzi naszego przyjaciela ministra Mołotowa o nienaruszalności naszych granic i konsekwentna polityka Związku Radzieckiego odnośnie kwestii Niemiec.

Dalszym przejawem tego pogłębienia się braterstwa naszych narodów był cały szereg umów wzajemnych między państwami demokracji ludowej.

### GRANICA NA ODRZE I NYSIE JEST GRANICĄ POKOJU

*Dziś historycznym się stąje warszawskie oświadczenie ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw w którym czytamy między innymi, dosłownie pod adresem niemieckich elementów rewizjonistycznych i pod adresem popierających agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich, że: „polsko - niemiecka granica na Odrze i Nysie zachodniej jest granicą niezachwianą — granicą pokoju.*

*Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że z nami i za nami są także inne narody, te które chcą pokoju i postępu, dziś jeszcze wbrew woli swoich rządów i że są z nami nieprzeliczone rzesze tych jak ich generalissimus Stalin określił „prostych ludzi", których równie prostym [illegible] niedocenianym jeszcze przez imperialistów i podżegaczy wojennych jest żądanie pokoju.*

*Za te wszystkie narody, za wszystkich ludzi miłujących pokój przemawia dziś konferencja warszawska. Jest ona wyrazem polityki Związku Radzieckiego i siły Związku Radzieckiego oraz wspólnej solidarnej z nim postawy krajów demokracji ludowej i siły tych krajów, służącej z jednej strony własnemu bezpieczeństwu, a równocześnie będącej siłą obozu pokoju na całym świecie, równocześnie będącej niezłomną wszystkich ludzi walczących o pokój.*

### WIECZNY SOJUSZ POLSKI Z ZSRR

*Serdecznie żegnamy naszego wypróbowanego przyjaciela wicepremiera rządu i ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Mołotowa i życzymy mu dalszych zwycięstw w naszej wspólnej walce o pokój i postęp. Prosimy ministra Mołotowa, aby przekazał od Narodu Polskiego serdeczne wyrazy podziwu i przyjaźni dla wielkiego wodza bohaterskich narodów Związku Radzieckiego, naszego, wielkiego przyjaciela, dla wodza światowej walki o pokój, generalissimusa Stalina.*

*Niech żyje solidarność krajów demokracji ludowej!*

*Niech żyje wieczny sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim!*

# Przemówienie min. Mołotowa

Z kolei na mównicę wstępuje wicepremier Mołotow pozdrawiając wiwatujące tłumy i oświadcza:

**Obywatele Warszawy!**

**Pozwólcie, że pozdrowię Was w imieniu Moskwy i Rządu Radzieckiego i wyrażę zadowolenie z możliwości pobytu w okrytej chwałą Stolicy Narodu Polskiego, która przeszła tak wyjątkowo ciężkie próby. Wszyscy pamiętamy, jak z okazji zawarcia układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między naszymi krajami wielki Stalin powiedział, że w ostatnich latach w stosunkach radziecko-polskich nastąpił zasadniczy zwrot, że na miejsce dawnych nieprzyjaznych stosunków przyszły stosunki sojuszu i przyjaźni między Zw. Radzieckim a Polską.**

**Zostało to osiągnięte po pokonaniu ogromnych trudności w ciągu długich lat, w ciągu lat walki przeciwko niemieckiej agresji. Dzięki nieugiętemu dążeniu Zw. Radzieckiego do ustanowienia braterskich stosunków z demokratyczną Polską, oraz dzięki temu, że czołowi ludzie Polski, wyraziciele myśli i uczuć Narodu Polskiego przeniknięci są [illegible] samymi szlachetnymi dążeniami w stosunku do Narodu Radzieckiego dopięliśmy tego. Teraz widać, że przyjaciele Polacy mają słuszność, gdy dopatrują się w przyjaźni radziecko-polskiej najlepszej gwarancji niepodległości Ludowej Republiki Polskiej, jej potęgi i [illegible].**

**Dziś opublikowano oświadczenie ministrów spraw zagranicznych 8 państw odnośnie niedawnej konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec, ułożone na konferencji w Warszawie. Oświadczenie to mówi, do czego narody Europy łącznie z narodem niemieckim nie powinny dopuścić, ażeby zapobiec powtórzeniu się agresji niemieckiej. Powiedziane jest również o tym co konieczne jest dla narodów w celu umocnienia pokoju i przyśpieszenia powojennej odbudowy gospodarczej krajów Europy.**

**Tylko Zw. Radziecki i państwa demokracji ludowej potrafiły dać — jak to widać z tego oświadczenia — taki program, dotyczący zagadnienia Niemiec, jaki odpowiada interesom wszystkich narodów i rzeczywiście służy sprawie pokoju, demokracji i socjalizmu.**

**Na zakończenie pozwólcie, że złożę wyrazy wdzięczności dla Rządu Polskiego, osobiście dla Pana, Panie Premierze, dla Pana, Panie Ministrze Spraw Zagranicznych, a zwłaszcza dla Was, obywatele Warszawy za serdeczność i gościnność, okazaną wobec delegacji radzieckiej i przedstawicieli innych zaprzyjaźnionych krajów — uczestników konferencji w Warszawie.**

**Niech żyje nowa, niepodległa, zaprzyjaźniona Polska!**

**Niech żyje Stolica Narodu Polskiego — Warszawa!**

**Niech żyje i niech się umacnia sojusz między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską!**

**Niech żyje przyjaźń narodów zjednoczonych tym samym dążeniem naprzód, co narody Związku Radzieckiego i demokratycznej Polski Ludowej!**

## Odlot min. spr. zagr.

[illegible] i obecnymi członkami rządu. Wymienia kilka słów z żegnającymi [illegible] cznych. Ostatni uścisk dłoni z ambasadorem Lebiediewem i po chwili zajmuje miejsce w samolocie który wznosi się do lotu.

Po odlocie min. Mołotowa kołują do trybuny dalsze samoloty, którymi goście odlatują do swych krajów.

## Sejm Ustawodawczy upoważnił Rząd do wydawania dekretów

**WARSZAWA — Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, Sejm uchwalił szereg dekretów, m. in. dekret upoważniający rząd do wydawania dekretów**

W pierwszym punkcie porządku dziennego Sejm odesłał w pierwszym czytaniu do komisji spraw zagranicznych projekty ustaw o ratyfikacji umów międzynarodowych.

## Ruch kolejowy między Berlinem a Zachodem ustał

MOSKWA — Agencja Tass donosi że z powodu uszkodzenia torów przerwano znowu ze środy na czwartek wszelki ruch kolejowy z Berlina do Hemstaedt. Trasą tą odbywała się komunikacja kolejowa między Berlinem a strefami zachodn. Niemiec. Władze radzieckie wydały polecenie szybkiego naprawienia uszkodzeń.

## 27. VI. zjednoczenie partii robotniczych w CSR

PRAGA (SAF) — Wczoraj wieczorem odbyło się ostatnie zebranie komitetu wykonawczego czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej przed zjednoczeniem z partią komunistyczną, które nastąpi w nadchodzącą niedzielę.

Generalny sekretarz partii Jarosław Lindauer zakomunikował, że praca w komisjach zjednoczeniowych posuwa się naprzód i wydaje owocne rezultaty.

## Egipcjanie złamali rozejm

*TEL AVIV — Samolot egipski zaatakował nad południową Palestyną samolot rozpoznawczy mediatora ONZ hr. Bernadotte, który dokonywał lotu kontrolnego. Samolot ONZ został trafiony 15 pociskami.*

*Inne samoloty egipskie zaatakowały dwa osiedla żydowskie*

## Z PRASY ZAGRANICZNEJ

## Niemiecka marionetka „św. Przymierza"

Przybycie Heinricha Brueninga do Niemiec Zachodnich daje

**action**

asumpt do omówienia roli, jaką Bruening ma odegrać w realizacji uchwał konferencji londyńskiej.

**„Zakończenie konferencji 6-ciu w sprawie Niemiec było sygnałem rozpoczęcia akcji przez te siły polityczne, ekonomiczne i religijne, których eksponentem jest właśnie Bruening. Reprezentuje on w istocie „święte przymierze" zawarte między Hooverem, Dullesem i kardynałem Spellmanem, a które ma poprowadzić przyszłe państwo zachodnio - niemieckie ku jego przeznaczeniu.**

**Po usadowieniu się Hitlera w Niemczech, co zresztą dokonało się z pomocą Brueninga, b. przywódca centrum wyemigrował do USA, gdzie kardynał Spellman polecił go Hooverowi i Dullesowi. Po wojnie gen. Draper, szef „dekartelizacji" w Niemczech Zachodnich, zasięgał niejednokrotnie u Brueninga rad, w rezultacie których władze amerykańskie zrobiły wszystko, by uchronić trusty niemieckie i ich amerykańskich partnerów. Bruening był również doradcą w AFL, która prowadzi w Niemczech propagandę przeciw jednolitym związkom zawodowym. Od roku 1945 Bruening „doradza" również swemu dawnemu podwładnemu dr. Puenderowi, piastującemu stanowisko równoznaczne z premierostwem Niemiec Zachodnich.**

**Wraz z powstaniem koncepcji pokoju separatystycznego z Niemcami przywódcy republikanów USA nawiązali kontakt z Brueningiem, którego uważali za powolne narzędzie uczynienia z Niemiec kolonii „bezpiecznej" dla USA"**

# W imię bezpieczeństwa i pokoju

## Deklaracja ministrów 8 państw

(i) Zalecenia konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec nie mogły być przyjęte do wiadomości przez te państwa i narody, które już od dłuższego czasu prowadzą konsekwentną politykę pokoju. Dał wyraz swemu negatywnemu stanowisku Związek Radziecki, we wszystkich stolicach państw zachodnich założyła protesty Polska, a ostatnia konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR i wszystkich państw demokracji ludowej w Warszawie, była wyrazem zbiorowej woli wszystkich prawdziwych obrońców pokoju, którzy zdecydowanie odrzucają jednostronne i samowolne rozwiązanie anglosaskie.

Konferencja warszawska została zwołana z inicjatywy ZSRR i Polski, wzięły w niej udział obok dwóch państw - inicjatorów, pozostałe państwa demokracji ludowej. Niewątpliwie jednak reprezentowała ona również w olbrzymim procencie wolę tych narodów, które na skutek błędnej polityki ich rządów, wykonują ściśle dyrektywy imperialistów amerykańskich, zapominając nawet o najbardziej istotnych interesach swych krajów. Stanowisko społeczeństwa francuskiego, otwarcie protestującego przeciwko zaleceniom konferencji londyńskiej, jest tego charakterystycznym przykładem.

### Pogwałcenie zawartych umów

Do czego sprowadza się bieżąca polityka imperialistów amerykańskich w stosunku do Europy? Pragnąc umocnić swe wpływy na tym terenie, przystępują do odbudowy potencjału przemysłowego Niemiec, czyniąc z nich swoją podstawową bazę. Dlatego też Stany Zjednoczone wymusiły na Europie zachodniej zgodę na podział Niemiec i stworzenie odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego. To wymuszenie przeprowadzają drogą nacisku na powolne im rządy, które przystały za cenę obiecywanej pomocy w odbudowie gospodarczej oraz w imię walki z państwami postępu społecznego, ze Związkiem Radzieckim na czele, chcąc utrwalić w ten sposób panowanie ustroju kapitalistycznego.

Program uregulowania stosunków powojennych w Europie był opracowany, nawet dość szczegółowo jeszcze przed zakończeniem wojny (umowa w Jałcie), a następnie po bezwzględnej kapitulacji Niemiec — w umowie poczdamskiej. W stosunku do Niemiec opierał się ten program na zasadzie demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec. Państwa zwycięskie wychodziły ze zgodnego założenia, że dla zapewnienia pokoju w Europie, niezbędne jest dokonanie takiej przebudowy w Niemczech, aby one nie mogły być w przyszłości agresorem.

Niemcy miały stanowić państwo jednolite, rządzone demokratycznie, pozbawione elementów hitlerowskich, a ich przemysł winien być zredukowany do potrzeb produkcji pokojowej. Dla pokrycia dokonanych w Europie zniszczeń naród niemiecki miał być pociągnięty do obowiązku poważnych świadczeń.

### Rozdział Niemiec — rozbicie Europy

Stany Zjednoczone zaczęły jednak niezmiernie szybko schodzić z ustalonej drogi, gwałcąc zawarte umowy. Niemcy stały się przedmiotem ich szczególnej pieczy, mając zagwarantowane uprzywilejowane stanowisko w ramach planu Marshalla. Zaniechany został demontaż przemysłu wojennego, zapomniano o odszkodowaniach, program odhitleryzowania nie tylko został porzucony, ale elementy faszystowskie dopuszczano do sprawowania najwyższych urzędów na terenie zachodnich stref okupacyjnych. Równocześnie można było zaobserwować popieranie elementów rewizjonistycznych, które ponadto znajdowały wyraźną zachętę w wystąpieniach czołowych polityków anglosaskich, atakujących przyznanę Polsce w umowie poczdamskiej granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Konferencja londyńska wyraziła pełną aprobatę planu amerykańskiego. Oświadczenia w rodzaju, że jej zalecenia mają w przyszłości znaleźć porozumienie w sprawie Niemiec — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, oraz Związku Radzieckiego są najzupełniej bezpodstawne i mają jedynie na celu zatuszowanie istotnych celów polityki amerykańskiej.

Konferencja londyńska nie rozwiązała żadnego z problemów niemieckich. Jej uchwały są próbą przekreślenia wszystkich wspólnie ze Związkiem Radzieckim powziętych postanowień w sprawie Niemiec. Dążą one do całkowitej likwidacji sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie i Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, które to ciała są jedynie uprawnione do podejmowania decyzji w sprawach niemieckich. Zmierza się do tego poprzez stworzenie separatystycznego państwa zachodnio - niemieckiego, a przeprowadzana reforma waluty ma przyśpieszyć i utrwalić rozdział Niemiec i rozbicie Europy.

### W interesie całej Europy

Ministrowie ZSRR oraz państw demokracji ludowej powzięli w Warszawie rezolucję, w której stwierdzają, że ich państwa odmawiają decyzjom londyńskim mocy prawnej i autorytetu moralnego. Reprezentują oni wolę narodów, które najwięcej ucierpiały na skutek agresji niemieckiej i najbardziej są zainteresowane w utrwaleniu pokoju.

Konferencja warszawska nie ograniczyła się jednak do zgłoszenia zasadniczego protestu i napiętnowania bezprawia i samowoli. Przyjęła na zakończenie jej rezolucją wskazującą 5 najistotniejszych punktów, których wykonanie jest sprawą niecierpiącą zwłoki. W tych 5 punktach jest zawarty pozytywny program, który gwarantuje zabezpieczenie trwałego pokoju w Europie i stanowi równocześnie zasadnicze rozwiązanie problemu niemieckiego.

ZSRR i państwa demokracji ludowej w powziętych uchwałach wykazują należytą dbałość nie tylko o swoje własne interesy, ale również o interesy całej Europy. Jesteśmy przekonani, że gdyby państwa zachodnie przeprowadziły u siebie powszechne głosowanie w sprawie tez konferencji warszawskiej, to olbrzymia większość ich społeczeństw bez apelacyjnie aprobowałaby te tezy. Realizacja ich bowiem stanowi fundament pokoju, daje narodom gwarancje bezpieczeństwa, a Niemcom zapewnia możność rozwoju w ramach jednolitego i demokratycznie rządzonego państwa.

## 85 proc. członków PPR złożyło deklaracje na Wspólny Dom

WARSZAWA (RAP-SAP) — Według danych, jakie otrzymał generalny pełnomocnik KC-PPR do spraw zbiórki na Wspólny Dom od pełnomocników wojewódzkich, ogólny stan akcji deklaracyjnej na dzień 22 bm. przedstawia się następująco:

| | | % członków | Ogólna suma |
|---|---|---|---|
| woj. | Gdańskie | 97 % | 46.039 500.— zł. |
| m. st. | Warszawa | 94 % | 160.410.716.— zł. |
| woj. | Białostockie | 97,5% | 94.121.326.— „ |
| „ | [illegible] | 93 % | 88.736.460.— „ |
| „ | Śląskie | 90,5% | 123.220.653.— „ |
| „ | Wrocławskie | 84 % | 134 971.450.— „ |
| „ | Szczecińskie | 85,5% | 62.721.851.— „ |
| m. | Łódź | 85 % | 51.423.166.— „ |
| woj. | Warszawskie | 80 % | [illegible] |
| „ | Łódzkie | 82 % | 54.374.043.— |
| „ | Kieleckie | [illegible] | 38.642.095.— |
| „ | Lubelskie | [illegible] | 22 576 504.— |
| „ | Olsztyńskie | [illegible] | 20 846.830.— |
| „ | Poznańskie | [illegible] | 64 695.704.— |
| „ | Krakowskie | 83 % | 44.156.363.— |
| „ | Rzeszowskie | 82 % | 17.854.756.— |
| | | RAZEM | 923.728.628.— zł. |

Największa przeciętna na osobę partii w m. st. Warszawie — 1.870.— zł. Przeciętna na członka w skali ogólnokrajowej wynosi 1.034.— zł. Deklaracje złożyło 913 088 członków PPR, t. j. 85% ogólnego stanu.

MIMOCHODEM

## Trochę za późno

*Ledwo rząd francuski uporał się ze zdecydowanie nieprzyjazną postawą Zgromadzenia Narodowego w stosunku do zaleceń konferencji 8 państw w Londynie i zdołał uzyskać „fantastyczną" większość 8 głosów, a wynikają nowe i to poważne trudności. Tym razem chodzi znowu o plan Marshalla.*

*Rząd USA w wykonaniu decyzji Kongresu stanął na stanowisku, że między Stanami Zjednoczonymi a wszystkimi państwami, korzystającymi z pomocy amerykańskiej, zostaną podpisane dwustronne umowy. że Stanami Zjednoczonymi a wszystkimi państwami, które będą regulować wszystkie sprawy związane z wykonaniem planu Marshalla. Dotychczas nie podano do wiadomości szczegółowych warunków, które w tych umowach mają być zawarte. Niewątpliwie jednak Departament Stanu, który jest autorem tych umów, musiał w nich bardzo mocno obwarować interesy amerykańskie, a w szczególności rolę ustanowionych dla poszczególnych rządów [illegible] że zawarte w tych umowach warunki są „nie do przyjęcia".*

*Rząd francuski polecił swemu ambasadorowi w Waszyngtonie wystąpić z wnioskiem w sprawie uzyskania poważnych zmian proponowanych przez Departament Stanu, warunków. Rząd obawia się, że nawet ta mikroskopijna większość głosów, którą uzyskał w Zgromadzeniu Narodowym, dla przyjęcia zaleceń konferencji londyńskiej okaże się nie do utrzymania z chwilą, kiedy by wyraził zgodę na przyjęcie warunków pomocy marshall'owskiej.*

*Z doniesień jakie nadchodzą, wynika jednak, że Departament Stanu nie przejawia żadnych skłonności do ustępstw, nalegając przy tym, aby umowy zostały podpisane w terminie do dnia 3 lipca br. W związku z tym miarodajne koła francuskie przejawiają bardzo poważne zaniepokojenie. Według krążących wiadomości po przyjęciu warunków Departamentu Stanu, poważna ilość przedsiębiorstw francuskich podlegałaby kontroli amerykańskiej.*

*Podobne zastrzeżenia powstają również w Londynie, który był stale tubą amerykańską na terenie Europy.*

*Ze swoimi sprzeciwami występują również i inne państwa, które przyjęły zasadę korzystania z pomocy marshall'owskiej. Niewątpliwie stanowisko tych państw zaostrza się i z tego względu, że sama forma „pomocy" amerykańskiej okazuje się coraz bardziej mglista i niepewna. Do wiadomości tych państw zaczyna dochodzić przekonanie, że Amerykanie pragną nakładać coraz mocniejsze więzy, ograniczając równocześnie zakres swoich świadczeń.*

*Przynęta chwyciła, należy więc wykorzystać moment — oto myśl przewodnia. O ochronie własnych interesów państwa zachodnio-europejskie mogły pomyśleć trochę wcześniej.*

## De Gaulle korzysta z okazji

*W swym znanym przemówieniu w Compiegne gen. de Gaulle wzywał Francuzów do współpracy z Niemcami. Mówił o wyrównaniu różnic, zapomnieniu uraz, darowaniu win itp. Francuzi słuchali i kiwali głowami. Nie bardzo mogli zrozumieć jak to szef Ruchu Oporu może nawoływać do pełnego rozbrojenia moralnego, kiedy interesy Francji niczym jeszcze nie zostały zabezpieczone, kiedy sprawa pokoju w Europie pozostaje w zawieszeniu, a Niemcy cieszą się całkowitym poparciem Anglosasów.*

*Nie wiele czasu upłynęło od tego przemówienia gen. de Gaulle'a i na odmianę zadął on obecnie w inną dudkę. Przemawiając w Verdun, zaatakował mocno zalecenia konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec, ratyfikowane przed kilkoma dniami przez francuskie Zgromadzenie Narodowe.*

*Przypomniał sobie obecnie, że na skutek krótkowzroczności i lekkomyślności brytyjskich i amerykańskich sojuszników Francji, jest ona ponownie zagrożona. Przy tej sposobności gen. de Gaulle przypomniał i wypomniał Anglosasom, ich błędy popełniane w stosunku do Niemców po pierwszej wojnie światowej. Teraz przypomniał sobie gen. de Gaulle, że powtórzenie tych błędów obecnie przyczyni się niewątpliwie do odrodzenia imperializmu i militaryzmu niemieckiego.*

*Z pomocą swemu wodzowi spieszy również jeden z jego najbliższych współpracowników Gaston Palewski i atakując ostro rząd francuski za przyjęcie zaleceń konferencji londyńskiej, wytyka mu, że zapomina o tym, jak szybko zdołały się Niemcy dozbroić po objęciu władzy przez Hitlera. Dzisiaj monsieur Palewski pamięta, że mimo zniszczeń wojennych, niemiecki potencjał przemysłowy jest dwukrotnie większy, aniżeli w 1933 r., i dlatego Francja ma prawo czuć się zagrożoną.*

*Skąd ta zmiana gruntowna poglądów na stosunek do Niemiec, twórcy neofaszyzmu francuskiego, oraz jego przyjaciół politycznych i współpracowników?*

*De Gaulle w niczym się nie zmienił na przestrzeni ostatnich miesięcy. Przyjmuje obecnie kurs antyniemiecki, bo tak mu nakazuje taktyka polityczna. Uważa, że władza we Francji powinna należeć do niego i zbyt długo już czeka, aby rząd p. Schumana oddał ją w jego ręce. Wie, jak wielkie oburzenie obejmuje społeczeństwo francuskie przeciwko rządowi trzeciej siły za jego ustępstwa wobec Anglosasów, za jego rezygnację w obronie najbardziej istotnych praw Francji. I dlatego pragnie ten moment wykorzystać dla siebie, dla swej popularności, chce zdobyć sympatię mas, które w sposób zdecydowany występują przeciwko zaleceniom konferencji londyńskiej.*

*Dlatego właśnie występuje przeciwko tym zaleceniom również i gen. de Gaulle, ciesząc się równocześnie, że to właśnie p. Schuman je przyjął, a nie on, de Gaulle. Cieszy się, bo przecież on również musiałby je przyjąć gdyby stał na czele rządu. Nie reprezentuje bowiem żadnej samodzielnej linii politycznej, on również byłby tylko wykonawcą dyrektyw amerykańskich.*

*Ale trafia się dobra okazja. Może bezkarnie zaryzykować i dlatego jest teraz wybitnie antyniemiecki, jak przed niedawnym czasem był wybitnie proniemiecki.*

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

### [illegible] TYS. BOCHENKÓW NA DOBĘ Z JEDNEJ PIEKARNI

WAŁBRZYCH — Spółdzielnia Górnicza Zagłębia Dolnośląskiego „Górnik" uruchamia obecnie największą na terenie Zagłębia piekarnię o wydajności 30 000 kg chleba na dobę.

„Górnik" jest jedną z najlepiej zorganizowanych spółdzielni dolnośląskich. Obroty jej za pierwsze 5 miesięcy 1948 r. wyniosły 98 milionów zł. „Górnik" jest inicjatorem ruchu współzawodnictwa w sektorze spółdzielczym.

### ROZBUDOWA POMNIKA WDZIĘCZNOŚCI W GDAŃSKU.

GDAŃSK. — Zarząd Miejski w Gdańsku przystępuje do rozbudowy pomnika wdzięczności żołnierzom Armii Radzieckiej, poległym w walkach o Gdańsk. Pomnik ten, górujący nad Gdańskiem i widoczny z morza, otrzyma obecnie harmonizującą z otoczeniem kamienną ścianę, ozdobioną rzeźbami alegorycznymi. Na tablicach pamiątkowych wyryte zostaną nazwiska poległych żołnierzy.

### ŚCIANA ROTUNDY ZWYCIĘSTWA BRUKOWANA HEŁMAMI NIEMIECKIMI

WROCŁAW. — Przybyli do Wrocławia architekci i artyści rozpoczęli już montaż poszczególnych działów problemowej wystawy. Do Rotundy Zwycięstwa zwozi się obecnie hełmy niemieckie, którymi wybrukowana będzie Rotunda Zwycięstwa.

### 232 TYS. WIDZÓW KINOWYCH

WARSZAWA — Obecnie na terenie naszego kraju jest czynnych 551 kin, eksploatowanych przez PP „Film Polski". Kina te rozporządzają 232.000 miejsc. Największa ilość kin znajduje się w okręgu katowickim, który posiada 101 kin; okręg wrocławski ma 91 kin, okręg warszawski 85. Kin objazdowych znajduje się w ruchu 122. Dały one w roku bieżącym 8690 seansów dla 741.000 widzów.

### MONTAŻ IGLICY.

WROCŁAW. — Na terenie części problemowej została już osadzona trójramienna podstawa iglicy — symbolu wystawy Z. O. Obecnie trwają prace nad składaniem i spawaniem poszczególnych części iglicy, złożonej z 9 elementów. Iglica będzie jednym z najciekawszych eksponatów wystawowych.

### WILKI W POW. RADZYŃSKIM.

LUBLIN. — Na terenie powiatu radzyńskiego w lasach międzyrzeckich ukazały się wilki, które wyrządzają szkody w inwentarzu żywym, będącym własnością mieszkańców okolicznych wsi. Akcję zwalczania wilków podjęły posterunki Milicji Obywatelskiej i ORMO.

# Pierwsze spotkanie słuchaczy
## centralnych szkół CKW PPS i KC PPR

W socjalistycznym Ośrodku Szkoleniowym im. Dubois w Otwocku odbyło się pierwsze wspólne spotkanie słuchaczy centralnych szkół partyjnych przy CKW PPS i KC PPR. Zebranie zagaił tow. Cesarski, zapraszając do prezydium narady tow. Baranowskiego — sekr. CKW PPS, posła Bilnowskiego, prof. Schaffa, członka CKW PPS — Rybickiego, towarzyszki: Kozłowską, Genchow i innych.

Zasadnicze referaty, które stały się podstawą do ożywionej dyskusji wygłosili w imieniu kierownictwa obu szkół partyjnych tow. prof. Schaff i Afanasiew. Mówcy podkreślili wielką wagę wykształcenia teoretycznego u działaczy marksistowskich i wyrazili pogląd, że w nowej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej dotychczasowe centralne szkoły partyjne przekształcą się z czasem w prawdziwą akademię marksistowską.

Wyrazem całkowitego zbliżenia ideologicznego słuchaczy obu szkół partyjnych jest uchwalona jednomyślnie przy długotrwałych oklaskach rezolucja:

1) Wspólna walka klasy robotniczej w przeszłości, wspólne budownictwo Polski Ludowej w oparciu o jednolity front partii robotniczych doprowadza klasę robotniczą do jedności organizacyjnej, stając się fundamentem dla wszelkich dalszych osiągnięć na drodze do Socjalizmu.

2. Na obecnym etapie historycznym najważniejszym zagadnieniem staje się stworzenie pełnej jedności [illegible] robotniczym, która może być osiągnięta na drodze wspólnego masowego szkolenia kadr PPS i PPR, opartego na trwałych podstawach naukowego socjalizmu.

W związku z tym słuchacze obu Centralnych Szkół Partyjnych zobowiązują się:

1) Podnosić świadomość mas partyjnych poprzez wkład swojej pracy w budowę pełnej jedności ideologicznej polskiego ruchu robotniczego.

2) Pracować ofiarnie dla przyszłości Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej dla Polski Ludowej, dla Socjalizmu.

Niech żyje Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej — awangarda Narodu Polskiego!

Niech żyje zwycięska walka o socjalizm!

Spotkanie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru. Po części oficjalnej odbyło się, zebranie w serdecznej atmosferze — spotkanie towarzyskie.

# Nowe banknoty 20-złotowe

WARSZAWA. — Narodowy Bank Polski zawiadamia, że w dniu 1 lipca wprowadza do obiegu nowe bilety bankowe 20-złotowe II emisji z datą Warszawa, 15 maja 1946 r.

Bilety te, wykonane są na papierze białym, gładzonym, z odcieniem jasno-kremowym i znakiem wodnym, przedstawiającym dużą stylizowaną literę „W".

Całość utrzymana jest w kolorze: boki zielonym, przechodzącym ku środkowi w brązowy i różowo-fioletowy. Oznaczenie serii i numeracji wykonano w kolorze karminowo-czerwonym.

# Każdy współtwórcą Wspólnego Domu

KATOWICE —. Do dnia 22 czerwca członkowie PPS zadeklarowali na budowę Wspólnego Domu kwotę 64.062.350 złotych. Dotychczas zadeklarowano kwoty na budowę Wspólnego Domu 76 proc. członków PPS z terenu województwa śląsko - dąbrowskiego. Akcja deklarowania sum trwa w dalszym ciągu.

RZESZÓW — Do chwili obecnej członkowie PPS z terenu województwa rzeszowskiego, zadeklarowali na Wspólny Dom kwotę 9.242.210 zł. Największą ofiarność wykazały powiatowy komitet PPS Krosno, grodzki komitet Rzeszów i powiatowy komitet PPS Nisko.

POZNAŃ — Członkowie partii robotniczych na terenie Wielkopolski zadeklarowali dotychczas około 91 milionów złotych.

## PRZEGLĄD PRASY

# W przededniu zjednoczenia

„Trybuna Robotnicza" omawia w artykule wstępnym przygotowania do zjednoczenia partii robotniczych, podając przy tym, jaką rolę na tym etapie winny odgrywać organizacje partyjne.

**„Akcja wyboru delegatów na Zjazd i Kongres stawia przed naszą organizacją partyjną szereg poważnych i trudnych zadań. Musi ona być przeprowadzona w bardzo krótkim terminie. Dlatego też powinna być dobrze przemyślana i zorganizowana. Niezmiernie ważnym jest przygotowanie samego referatu ideologicznego, który będzie podstawą do dyskusji na kole. Chodzi o to, aby referat był żywy i interesujący, aby skupiał uwagę na problemach najważniejszych, był dostosowany do poziomu członków danego koła, do specyficznych zagadnień danego terenu. Ważnym więc jest, aby prelegent uprzednio zapoznał się z pracą i poziomem koła, na którym będzie wygłaszał referaty. Należy z całą surowością przestrzegać ustalonych prawideł protokółowania przebiegu i uchwał zebrania, oraz terminów przekazywania ich instancjom wyższym. Organizacje partyjne winny wykazać jak największą aktywność w przygotowaniu zebrań wyborczych i bezwzględnie zapewnić stuprocentowy udział członków Partii w tych zebraniach. Akcja winna objąć obsolutnie wszystkie koła partyjne.**

**W obliczu historycznej chwili zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce, wszystkie ogniwa naszej partii powinny się zmobilizować dla wykonania stojących przed nami zadań.**

**Chodzi tutaj nie tylko o organizacyjne przygotowanie wyborów na Zjazd i Kongres. Rzecz w tym, że same wybory, Zjazd i Kongres muszą odbyć się w atmosferze wytężonej pracy organizacji partyjnych nad rozwiązaniem wszystkich zagadnień chwili. Okres przedzjazdowy powinien być okresem, w którym partie jeszcze lepiej, jeszcze sprawniej i z jeszcze większą energią dążyć będą do pomnożenia naszych osiągnięć na polu gospodarczym i politycznym."**

# 20 stypendiów im. Pstrowskiego
## dla uczącej się młodzieży

KATOWICE (x) — Ostatnio uczczono we właściwy sposób pamięć czołowego górnika polskiego Wincentego Pstrowskiego. Mianowicie Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego postanowił ufundować 20 stypendiów im. Wincentego Pstrowskiego, dla młodzieży kształcącej się na wyższych i średnich uczelniach.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tych stypendiów będą w pierwszym rzędzie mieli potomkowie i krewni czołowego górnika polskiego, spadkobiercy jego idei — współzawodnicy pracy w przemyśle węglowym oraz dzieci górników, biorących udział we współzawodnictwie, którzy wyróżniają się wybitnymi osiągnięciami.

Warto nadmienić, że robotnicy uczcili pamięć Pstrowskiego w godny siebie sposób bowiem zainicjowali współzawodnictwo jego imienia, polegające na przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych.

Obecnie w wielu zakładach przemysłowych widać wyraźnie pozytywne rezultaty tego współzawodnictwa.

**Załogi wykonują bowiem wcześniej niż przewidywano plany produkcyjne, niejednokrotnie umożliwiając zwiększenie produkcji w innych zakładach.**

Między innymi takie rezultaty dało współzawodnictwo w fabryce chemicznej „Giesche" w Katowicach. W rezultacie udziału załogi we współzawodnictwie po raz pierwszy od dwóch lat fabryka uzyskała przekroczenie planu kwartalnego, przed terminem wykonując produkcję ustaloną na czas do 30 czerwca br.

**Załoga fabryki na odbytym zebraniu zobowiązała się dalej prowadzić** współzawodnictwo, chcąc w ten sposób dać wyraz swego ustosunkowania się do zbliżającego się zjednoczenia partyj robotniczych.

Załoga zobowiązała się co miesiąc przekraczać plany z tym, aby produkcja wynosiła w każdym miesiącu niemniej niż 8.000 ton superfosfatu. Uchwałę w tym względzie podpisali przedstawiciele kół partyjnych PPS i PPR, przewodniczący rady zakładowej oraz dyrekcja fabryki.

# Chciał otruć cały Olsztyn

TORUŃ. — Właściciel Pomorskiej Rozlewni Esencji Octowej w Toruniu Zygmunt Ruciński dowiedziawszy się, iż PCH w Olsztynie potrzebuje większej ilości octu postanowił dostarczyć Olsztynowi kwasu mrówkowego rozcieńczonego wodą, który w smaku przypomina do złudzenia ocet.

Kwas mrówkowy jest bardzo silną trucizną. W umówionym terminie Ruciński dostarczył 720 butelek, a więc ilość, zupełnie wystarczającą na wytrucie wszystkich mieszkańców Olsztyna.

Na szczęście fałszerstwo wykryto na czas. Niedoszły truciciel będzie odpowiadać przed Sądem w Toruniu.

# Mapa turystyczna Karkonoszy

WARSZAWA. — Ukazała się, wydana nakładem biura kartograficznego Głównego Urzędu Pomiarów Kraju, mapy turystyczne Karkonoszy i kotliny jeleniogórskiej. Mapa ta wykonana jest w skali 1:75.000.



Rosnące siły demokracji **zniweczą** plany anglosaskie odrodzenia imperializmu niemieckiego.

Zenon Wiktorczyk

# Między mętniactwem a prostactwem ideowym

W ostatnim felietonie zapowiedziałem, że następne będą posiadały nieco odmienny charakter. Żeby odmienność ta przynajmniej w czymkolwiek była widoczna, zdecydowałem się podpisywać następne felietony właściwie pisanym nazwiskiem. Człowiek z wiekiem poważnieje i zaczyna — przeważnie niesłusznie dbać o własne imię. Poza tym ta moja decyzja rozstrzygnie trwający od pewnego czasu spór między dwoma spośród pięciu moich Czytelników, niezgodnych (tych dwu — nie pięciu) co do tożsamości autora niedzielnych felietonów.

Czy odmienny charakter felietonów ograniczy się tylko do zmiany podpisu, czy też da się zauważyć w ich treści i formie, to już jest inna sprawa...

W każdym razie jakaś zmiana jest.

W przedostatnim numerze tygodnika literackiego „Odrodzenie" Jerzy Borejsza, prezes Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" a przede wszystkim jeden z najwybitniejszych działaczy kulturalnych w Polsce, zamieszcza fragment pracy nadesłanej przez 19 letnią uczestniczkę konkursu „Opis mojej wsi".

Cytuję kilka wyjątków z tego fragmentu:

„Człowiek.. żyjący bez prasji dok tryny jest tylko bajką dziecięcą". „Musimy dążyć do tego by smy wszyscy dominowali jedną sociologią. Także i kobiety wiejskie są wyeliminowane z sociologii." „Każda pos[illegible] się własną demagogią z czego [illegible] staje najczęściej skandal. [illegible] odzież, która nie zajmuje [illegible] nauki, czyta tylko dla swej dogody, jak [illegible] romantyczne oraz schodzą się (pisownia oryginalna) wieczorami na dewastacje własnego rozumu".

Borejsza zadedykował cały fragment „obrońcom kawiarnianych klasyków, obrońcom mętniactwa ideowego i językowego"... „jako skromny wynik ich wielkiej pracy kulturalnej i wychowawczej..."

Adres dedykacji słuszny. Pokraczne zdania upstrzone nierozumiany mi przez autorkę wyrazami i kryjące w sobie zawikłana — lecz jednak(!) — moim zdaniem — myśl, to właśnie wynik wpływów ideowo i językowo mętniackich „demagogii, z czego powstaje najczęściej skandal" jak np. tego rodzaju praca nadesłana przez młodą dziewczynę na konkurs „Opis mojej wsi".

Pragnąłbym również zadedykować komuś kilka przykładów o trochę odmiennym charakterze, z którymi miałem możność zetknąć się przy innych okolicznościach. Lecz pochopność w wyborze adresatów dedykacji nie wydaje mi się właściwa i dlatego wolę wpierw wspólnie z Czytelnikami zastanowić się nad tym wyborem.

Biorąc udział jako tzw. czynnik społeczny w egzaminie dojrzałości w jednym z liceów zawodowych, przejrzałem prace piśmienne z języka polskiego. Sposób opracowania tematów przez abiturientów stanowczo nie znajduje usprawiedliwienia w braku przygotowania humanistycznego.

Tematy będące zresztą tematami raczej z nauki o Polsce współczesnej niż z języka polskiego, a mianowicie „Znaczenie polityczne i gospodarcze rzeki Odry" oraz „Znaczenie współpracy słowiańskiej" zostały rozwinięte metodą tzw. dętologii. W każdym wypracowaniu roiło się od takich zwrotów: „znaczenie Odry jest doniosłe", „dzięki Odrze sięgamy hen na zachód", „dzięki współpracy słowiańskiej zatknęliśmy zwycięskie sztandary", „tworzymy wał obronny", „odeprzemy zakusy", „naród jęczał pod jarzmem" itd. itd. Wszystko to bardzo ładnie, zwroty te tworzyły ornamentację do wywodów rzeczowych i ozdabiały gmach zasadniczej konstrukcji wypracowania. Niestety zwroty te wypełniały całe zadania, nie zostawiając miejsca na treść istotną, która przecież w tych tematach ma ogromne możliwości jej wydobycia.

No, a teraz krótkie wnioskowanie. Szukamy winnych. Wiem. Część Czytelników powie może: „To jasne. Tak jak praca konkursowa 19 letniej dziewczyny jest wynikiem wpływów mętniaków ideowych i językowych, tak te wypracowania abiturientów to rezultat oddziaływania prostaków ideowych i językowych, którzy każde zagadnienie sprowadzają do kilku frazesów".

To może nastąpić mrugnięcie okiem i uwaga: „Zresztą takie zwroty frazeologiczne znamy również..."

Chwileczkę. Niewątpliwie jest w tym część słuszności. Sadzę, że nie zostanę oskarżony o szarganie świętości dziennikarskiej i plugawienie własnego gniazda, jeśli stwierdzę, że pojęcie „woda dziennikarska" nie jest nieuzasadnione. Ta sprawa nadaje się do osobnego omówienia. Tak samo jak przerosty frazeologiczne występujące kosztem treści u dość licznych prelegentów. Jednak przyjrzyjmy się i drugiej stronie medalu.

Przedmiot oddziaływania musi brać również udział w kształtowaniu swojej świadomości. Wtedy nawet, mając do czynienia z inflacją frazesów, można podbudować je własną myślą, która doprowadzi do zrozumienia treści kryjącej się za sloganami i treść tę pogłębić.

Nikomu w Polsce nie zależy na wychowywaniu społeczeństwa na megafony powtarzające mechanicznie hasła i slogany. Te hasła i slogany mają być tylko bodźcami dla procesów myślowych powodujących mocne związanie treści ideowych ze świadomością człowieka. Abiturienci liceum, o którym mowa, nie wykazali tych dążeń. Wydawało im się, że żąda się od nich zamanifestowania ich pozytywnej postawy wobec rzeczywistości, co jak sądzili, da się wyrazić szablonowymi zwrotami z nieodzowną pochwałą „państw Demokracji Ludowych ze Związkiem Radzieckim na czele", jako ostatecznym podkreśleniem tej swojej pozytywności. Pomyłka. Byłoby to bardzo łatwe uczestniczenie w nowym życiu powojennym, gdyby kilka takich formułek miało kwitować nasz stosunek do tego życia. Formułki te to uproszczony w swojej formie rezultat rozumowań, doświadczeń i wniosków. I przez tę drogę należy przejść.

Dlatego autorka słów o „dewastacji własnego rozumu" o tyle przewyższa mimo wszystko abiturientów poznanych przeze mnie, że ona w swojej niematuralnej pracy piśmiennej próbowała oświetlić skleconymi z rozmaitych części kaganka mi jakąś bądź co bądź myśl własną (krytyka gnuśności i bezmyślności). Natomiast abiturienci jaskrawymi reflektorami utartych frazesów wydobyli tylko własną bezmyślność. Nie oznacza to jeszcze bezideowości, ale jest dość prostą drogą do prostactwa ideowego, które jest niemniej szkodliwe w swym oddziaływaniu na mętniactwo ideowe.

Tak więc przykłady, z którymi się spotkałem, można zadedykować tak winowajcom jak i ich ofiarom. Stąd wniosek dla wszystkich oddziaływujących wychowawczo na społeczeństwo, a w szczególnym wypadku dla pedagogów w szkołach: uczyć myślenia, a nie zadawalać się powtarzanymi formułkami, nie będącymi produktami własnego rozumowania.

Bardzo to ciekawe były rozważania. Jednak wydaje mi się, że i czytelnicy, którzy dobrnęli do ich końca, będąc czytelnikami prasy codziennej pomogą jej w spełnianiu swoich zadań, uzupełniając znajdywane w prasie skróty myślowe czy nawet — przyznajmy się — frazesy — swoim własnym wkładem myśli, pozwalającym wzbogacić formy powszechnich określeń przynależnych do nich treścią istotną.

## Plewy przez sito

### Ulepszanie produkcji

*Ano, co tu dużo gadać, większość obywateli papierosy kurzy.*

*I prawdę powiedziawszy, żadnego paragrafu nie ma, który by uprawia nia tego nałogu zakazywał.*

*Ale istnieje pewna instytucja, która palaczy od przyzwyczajenia puszczania z dymem ciężko zarobionych pieniędzy zamierza oduczyć.*

*Monopol tytoniowy mianowicie.*

*W analizę tego co nam ostatnio do palenia oferują, lepiej się nie wdawać. Od słów niecenzuralnych nie wiadomo czy by się dało wstrzymać i nieszczęście gotowe.*

*Istnieją dwa gatunki papierosów w zasadzie. Te które pękają natychmiast po wzięciu do ręki i te, które pękają dopiero w czasie palenia.*

*Z ostatniego gatunku trochę dymu od biedy można wydusić.*

*Żeby dym ten był specjalnie wonny — twierdzić trudno. Jeżeli już ordynarnie prawdę na stół wygarnąć — po prostu śmierdzi.*

*Nieszczęsny palacz krztusi się, kaszle, łzy mu do oczów napływają wnętrzności do gardła podchodzą.*

*Jednym słowem na wymioty mu się zbiera.*

*I w końcu do ostateczności przywiedziony, antymonopolową szeptaną propagandę zaczyna uprawiać. Pomawia mianowicie monopol, że od Zakładu Oczyszczania Miasta część surowca nabywa.*

*A to wszystko przez ten pierwszy gatunek papierosów. Ten, który pęka od razu. Bo z wnętrza się takie dziwne przedmioty wysypują, że aż uwierzyć trudno. Patyki, tam rozmaite kamyczki, a żeby się niekiedy nie zdarzyła jaka taka szmatka — przysiąc bym nie ryzykował.*

*Niedawno ktoś mnie papierosem poczęstował. Zaciągam się — jedna rozkosz. W gardle taka przyjemna emocja, na duszy aż lekko się robi.*

*Ale sumienie obywatelskie spokoju nie daje.*

*— Cóż to — pytam w końcu — kontrabandę marshallowską po kraju rozprowadzacie? A ten ze śmiechu za brzuch się łapie i firmę papierosów pokazuje.*

*— Z dawnego zapasu, trochę pozostało — powiada. Patrzę, oczom nie wierzę. Ależ to przecież ta sama „Wolność" na którą nie dalej niż przed dwoma laty tak okropnie psioczyliśmy.*

*Hm.... tak — jakby tu powiedzieć. Rzeczywiście ulepszanie jakości produkcji to wielka rzecz.*

K. T. W.

# Robotnicy za biurkiem

## 6000 górników na kierowniczych stanowiskach

KATOWICE. (x) — Bardzo korzystne rezultaty dała akcja skierowywania doświadczonych robotników, dobrych fachowców i wyrobionych społecznie na kierownicze stanowiska w przemyśle.

**Robotnicy pracujący przez długie lata w jednym zakładzie pracy znają dokładnie jego potrzeby i możliwości produkcyjne, toteż wysunięci w nim na kierownicze stanowisko spełniają swe zadanie ku zadowoleniu załogi i czynników odpowiedzialnych za nasze życie gospodarcze.**

W wielu wypadkach okazało się, że robotnicy sprawujący obecnie odpowiedzialne funkcje potrafili rozwiązać poważne trudności, przyczyniając się do rozbudowy i odbudowy zakładów pracy.

Jak wynika z danych statystycznych największą może ilość tego rodzaju wypadków notuje przemysł węglowy, w którym wysunięto na kierownicze stanowiska ponad 6 tys. pracowników, w tym w pierwszym kwartale br. 2.349 osób.

Również poważne ilości pracowników zajęły kierownicze stanowiska i w innych działach przemysłu, spełniając należycie swe zadania.

# O modzie słów kilka

## Obuwie na wczasy

W chwili obecnej, w najgorętszym sezonie wczasów, aktualnym zagadnieniem staje się sprawa odpowiedniego na wyjazd obuwia. Jest to rzecz warta zastanowienia się, gdyż wygodne i dostosowane do okoliczności obuwie nóg pozwoli nam zaoszczędzić obuwie miejskie czy też przeznaczone na jesień i zimę.

W dni upalne noga zupełnie inaczej odpoczywa w lekkim pantoflu czy sandałku płóciennym niż w zrobionym z najlżejszej nawet skóry, dlatego powinniśmy starać się w lecie unikać skórzanego obuwia.

Odpowiednie obucie nogi jest rzeczą możliwą nawet przy skromnych warunkach finansowych, gdyż w tej dziedzinie posiadamy wielką różnorodność gatunków i modeli po cenach zupełnie dostępnych.

Szewcy nasi doskonale wywiązali się ze swego zadania, co łatwo stwierdzić można obejrzawszy parę wystaw sklepowych. Przyznać trzeba, że w letnich kreacjach szewckich mieści się wiele pomysłowości i elegancji.

Wybór letnich pantofli uwarunkować należy miejscem, w którym będziemy spędzali nasz urlop, a więc uzależnić od tego czy będzie plaża, góry czy też zwykła wieś. Sandałki, np. bez pięty i noska, doskonałe do dalekich spacerów po twardym i równym terenie, nie bardzo nadawać się będą na plażę, gdyż piasek i drobne kamienie, które dostaną się pod podeszew, mogą uciskać i kaleczyć stopy. Pantofel natomiast głęboki z płótna na sznurkowej, płaskiej podeszwie doskonale będzie chronił nogę przed ostrym piaskiem czy żwirem. Pantofle takie (w sklepach widzimy ich bardzo wiele) zrobione są z płócien kolorowych o bardzo ładnych odcieniach, wyglądają barwnie, są lekkie i przewiewne. Bardzo ładnym uzupełnieniem tych pantofli, gdy nosimy je poza plażą są kolorowe skarpetki.

Typem najpopularniejszego letniego obuwia są tzw. „tenisówki", które poza tym, że są praktyczne i nadają się na wiele okazji, mają ten minus, że zrobione są z materiału impregnowanego, a więc nieprzewiewnego i mają gumowe podeszwy, co sprzyja poceniu się stopy.

Obuwie tzw. solidne, o charakterze sportowym, niezbędne jest jedynie w górach, oczywiście gdy mamy zamiar robić dalsze, forsowniejsze wycieczki (nie mówimy tu o obuwiu specjalnym do wypraw wysokogórskich).

Musimy jednak pamiętać, że niezależnie od tego dokąd wyjedziemy — należy zabrać ze sobą parę grubszego obuwia, niezbędnego do noszenia w dni deszczowe i chłodniejsze, aby i wtedy móc korzystać ze spacerów i powietrza. Dni takich, w naszym klimacie, niestety bywa wiele.

A. P.

# Ze źródła tryska zdrowie...

## Mądry jeleń pierwszy ocenił cudowne właściwości wód leczniczych Dolnego Śląska

Stoi przed nami szklanka wody dolnośląskiego zdroju. Srebrne kuleczki gazu pędzą na wyścigi ku powierzchni płynu i pękają z cichym sykiem w zetknięciu z powietrzem. Ta woda to podstawa leczenia w zdrojowiskach dolno-śląskich. Drugi ważny czynnik leczniczy to czyste wonne powietrze tamtejszych rejonów nisko i średniogórskich.

Często, gdy zawiodą specyfiki i pigułki preparowane przez brodatych panów magistrów, lekarz dysponuje: „do uzdrowiska". Bo woda mineralna to nie tylko jakiś tam banalny związek tlenu i wodoru plus rozpuszczone sole i gazy. Nie wszystko zdolna jest nam powiedzieć mądra chemia i fizyka. W wodach leczniczych zawarte jest nieuchwytne „coś", które wymyka się dotychczas wszelkim analizom i dociekaniom. Wiadomo tylko, że to coś „pomaga". W takich a nie innych chorobach i w takich a nie innych warunkach. Tu kryje się sekret nierzadkiej wyższości leczenia uzdrowiskowego nad farmakologicznym.

Zdrojowiska dolnośląskie obsługują bardzo szeroką grupę schorzeń. Niemal każdy z nas znajdzie tam „coś dla siebie". Zróbmy zatem krótką przejażdżkę po tych uroczych „szpitalach na otwartym powietrzu" zaczynając od najpiękniejszego i najlepiej wyposażonego — od Szczawna-Zdroju.

### SZCZAWNO CZEKA NA GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW

Niedawne Solice (i dawny Salzbrunn) zmieniły wprawdzie nazwę, ale zachowały wszystkie cudowne właściwości uzdrowiska leczącego astmę, schorzenia górnych dróg oddechowych, rozedmę płuc, złą przemianę materii (artretyzm, lżejsze postacie cukrzycy) oraz choroby nerek i żołądka (nadkwasota).

Szczawno, posiadające od wieków znane źródła mineralne „Mieszko" i „Dąbrówka", świetne warunki klimatyczne, jeden z najbardziej nowoczesnych zakładów zdrojowych w Europie i komfortowe warunki mieszkaniowe, powinno być jak rok długi zapełnione górnikami, hutnikami, kamieniarzami i włókniarzami, którzy najwięcej cierpią na rozedmę, przewlekłe bronchity i astmę. Choroby te, obniżające w wielkim stopniu zdolność do pracy fizycznej, leczy się tu piciem wody i wdychiwaniami rozpylonej wody zdrojowej.

### KUDOWA, POLANICA I DUSZNIKI LECZĄ SERCE

Oczywiście nie mamy tu na myśli t. zw. „złamanego serca". Ten rodzaj schorzeń kurować można najlepiej na dancingach, basenach i wycieczkach w Karpaczu czy Szklarskiej Porębie. Kudowa, Duszniki i Polanica leczą te bardziej prozaiczne, ale niemniej przykre dolegliwości centralnego organu naszego ciała, jak również choroby systemu krwionośnego i nerwowego. Oprócz tego Kudowa specjalizuje się w leczeniu zaburzeń gruczołowych do choroby Basedowa włącznie, a Duszniki przynoszą ulgę cierpiącym na wątrobę i katary jelit. W Dusznikach można brać najprzyjemniejsze w świecie kąpiele w wyciągu z igliwia i kory świerkowej. Warto nadmienić, że jedno ze źródeł (jedyna w Polsce ciepła szczawa żelazisto-ziemna) w Dusznikach nosi nazwę Pienjawy Chopina na pamiątkę pobytu wielkiego kompozytora, który leczył się tu w wieku lat 16 i dał swój pierwszy koncert publiczny.

### CIEPLICE — JAK SAMA NAZWA WSKAZUJE...

...są miejscem, gdzie leczy się gorącymi kąpielami i to już dość długo, bo od roku 1175.

Kroniki podają, że znaleziono w tym miejscu kąpiącego się w źródle rannego jelenia. Książę Bolesław V, który był świadkiem tej sceny, skusił się również na kąpiel i nadał miejscu nazwę „Gorące źródło". Tak rozpoczęły swoją karierę Cieplice — najstarsze polskie uzdrowisko. W XVII wieku Cieplice miały już ustaloną reputację. Znane były całej Europie i to nie tylko jej dwunożnym mieszkańcom. Trzeba bowiem dodać, że w owych czasach istniało tam jedyne chyba w dziejach świata kąpielisko... dla chorych koni.

Jedyne w Polsce naturalne źródło gorące (44 stopnie C) leczy po dziś dzień niezwykle skutecznie reumatyzm, artretyzm, stany zapalne nerwów (ischias) choroby kobiece oraz stany pourazowe co jest szczególnie ważne dla inwalidów wojny i pracy). Choroby reumatyczne i pourazowe po ostatniej wojnie przybrały u nas rozmiary prawdziwej klęski społecznej. Cieplice — stare piastowskie uzdrowisko — daje potężną broń do walki z tym nieszczęściem.

### LECZYĆ SIĘ MOŻNA PRZEZ CAŁY ROK

I nie tylko można, ale trzeba. Trzeba złamać przesąd, że tylko trzy letnie miesiące nadają się na urlop wypoczynkowy czy leczniczy. Kuracja w Solicach jest tak samo skuteczna w lipcu jak i w październiku, basen cieplicki działa równie dobroczynnie w lutym i sierpniu. Kto wie nawet, czy kuracja nie będzie skuteczniejsza właśnie w tych „bojkotowanych" miesiącach.

E. P.

EMIL ZOOR 52)

# Sukces dr Gordona

„Niezupełnie" — odparł doktór. „Musimy jeszcze chwilę zaczekać, aż w hotelu trochę się uspokoi. Nie chciałbym, żeby wasza działalność zwróciła czyjąś specjalną uwagę".

„To tutaj będziemy pracować? W „Savoyu?"

„Tak. W hotelu jest służbowa winda, którą wozi się śmiecie i różne drobiazgi. Chodzi mi o dokładne opracowanie tej windy".

„Co takiego?" — zdziwił się Jorgens. Gordon uśmiechnął się.

„Mam powody przypuszczać, że przed kilkoma dniami posługiwał się tą windą człowiek. Chciałbym zbadać czy tak było rzeczywiście".

„Przed kilkoma dniami" — mruknął Chaney. „I pan sądzi doktorze, że do tej chwili zachowały się jakieś odciski? Bardzo o tym wątpię".

„Oczywiście, że ta cała robota może nie dać żadnych wyników" — przyznał Gordon. „Nie wolno mi jednakże niczego zaniechać. Sprawa jest zbyt poważna. Nadinspektor Mellersson specjalnie zlecił mi to śledztwo". Jorgens pokiwał głową.

Nazajutrz wesołe słońce zajrzało ciekawie do okna sypialni. Pogoda była prześliczna. Gordon wcześnie zerwał się z łóżka i począł się spiesznie ubierać. Jorgensa i Chaneya już nie było. Widocznie skończyli w nocy swą pracę i pojechali do Scotland Yardu. Doktór zadzwonił i kazał podać sobie do numeru śniadanie. Odczuwał dotkliwy głód. W tym całym zamieszaniu zapomniał przecież wczoraj zjeść kolację. Pijąc pośpiesznie kawę, myślał nieustannie o profesorze Dicksonie. Jedynie ten człowiek mógł mu teraz pomóc. Sprawdził po śniadaniu adres profesora w książce telefonicznej i nie tracąc czasu, wyszedł z hotelu.

Profesor Dickson był to mały stary człowieczek, odznaczający się krótką spiczastą bródką i niezwykle żywymi czarnymi oczkami, przewiercającymi każdego napotkanego człowieka na wylot. Nosił staromodny, wyświechtany tużurek i wysoki, sztywny kołnierzyk z wywiniętymi lekko przybrudzonymi rogami. Profesor wstawał wcześnie i nie był specjalnie zaskoczony poranną wizytą Gordona.

„Czym panu mogę służyć?" — spytał, sadzając gościa w obszernym renesansowym fotelu.

„Przychodzę do pana profesora z wielką prośbą" — zaczął Gordon.

„Słucham, cóż to takiego?"

„Jestem współpracownikiem Scotland Yardu" — wyjaśnił doktór. „Polecono mi przeprowadzenie śledztwa w pewnej dość zawiłej sprawie i w związku z tym, chciałbym posłyszeć opinię profesora co do znalezionych przeze mnie paru włosów. Wiem przecież, że pan profesor jest najlepszym specjalistą w tej dziedzinie".

„Zapewne chodzi tu o jakieś włoski pięknej kobietki" — zaśmiał się staruszek, przełykając gładko komplement doktora. „Proszę, niech mi pan pokaże loki tej ślicznotki".

Gordon wyjął z kieszeni małe zawiniątko i podał profesorowi. Dickson rozwinął ostrożnie papier i przez krótką chwilę przyglądał się zawartości przez dużą lupę.

„Małpa!" — zawołał wreszcie, spoglądając ze zdziwieniem na gościa.

„Jakto małpa?" — zdumiał się doktór.

„To są włosy małpy" — wyjaśnił profesor. „Niewątpliwie włosy małpy".

„Czy pan profesor jest tego pewny?" — spytał Gordon, którego oczy zabłysły nagle z podniecenia.

„Najzupełniej".

„A jaka to mogła być małpa?"

„Pan wybaczy" — wzruszył ramionami Dickson. „Ma pan trochę za duże wymagania. To była jakaś duża małpa. Szympans, orangutang, pawian, a może nawet goryl. Włos jest niezbyt długi, ale gruby i bardzo mocny".

„Pan profesor przypuszcza, że to mógł być goryl?" — zawołał podniecony Gordon.

„Oczywiście, to nawet bardzo prawdopodobne".

„A czy możnaby określić, czy ten włos dawno został wyrwany z tej małpy?" — spytał doktór. Profesor pokręcił głową.

„To właściwie jest niemożliwe" — odparł po chwili namysłu. „Ale niech pan poczeka chwilę". Staruszek podreptał do mocnej dębowej szafy, stojącej w rogu pokoju i wyjął z niej duży mikroskop. „Zobaczymy, zobaczymy..." — mruczał pod nosem, umieszczając ostrożnie włosy. „Wydaje mi się, że ta sierść nie została wyrwana z żywej małpy" — powiedział po chwili. „W każdym bądź razie włosy te już bardzo dawno utraciły kontakt ze skórą żywego zwierzęcia. Są zupełnie martwe. Nic tu właściwie więcej nie mogę powiedzieć".

# Wiek radia, atomu i... analfabetyzmu

## 4,5 mil. analfabetów ciężarem dla społeczeństwa

KRAKÓW — Przyzwyczailiśmy się dziś do tego, że wiadomości o ostatnich wydarzeniach na świecie otrzymujemy bardzo szybko. Drukowane sprawozdania ukazują się w kilka godzin po wypadkach, informują, objaśniają, komentują. Dziś nawet trudno sobie wyobrazić, że nie tak dawno jeszcze temu (licząc zegarem historii) nowiny wędrowały pieszo lub dyliżansem, a mijały długie tygodnie czasem i miesiące zanim dotarły do oddalonych od głównych szlaków komunikacyjnych siedzib ludzkich.

A obecnie to taka prosta sprawa przystępuje się do kiosku i kupuje o 7 rano numer gazety, z której wyczytać można wydarzenia minionej nocy. Nie dla wszystkich jednak jest to taka prosta sprawa. Są ludzie, dla których gazety mogą nieistnieć i nie istnieją. To analfabeci. Polska liczy ich 4,5 miliona, co stanowi aż 16,36 proc. ludności. W nurcie codziennych spraw prawie nigdy o tym nie myślimy, zapominamy. A zapominać nie wolno, bo sprawa to zbyt poważna.

To, że w dwudziestym wieku, który nastąpił po wieku pary i elektryczności, a pretenduje w historii do miana wieku radia, telewizji i energii atomowej, istnieją i chodzą po tym świecie ludzie, którzy nie znają nazwiska Gutenberga. Ludzie, których nie grzeje ani nie ziębi wspaniały wynalazek zwany drukiem, bo nie umieją czytać ani pisać — jest przykrym paradoksem.

4,5 mil. nieszczęśliwych ludzi wyrzuconych poza nawias dziejącego się życia, odciętych jest od aktualnego świata ciemną zasłoną analfabetyzmu. Ci ludzie są jak ślepcy: zdani są na to, aby prowadzili ich inni, aby inni opowiadali im o toczącym się życiu. Bo nie potrafią sami „zobaczyć" tego, co się dzieje poza zasięgiem ich wzroku. Tak jak ślepiec „widzi" tylko w zasięgu swego dotyku. Nie umieją czytać.

A tymczasem życie całego świata znajduje dziś swój obraz w wierszach, szpaltach i kolumnach gazet, na stronicach książek, afiszach, ekranach

Człowiek niepiśmienny jest ułomny. I jak każdy ułomny jest ciężarem dla społeczeństwa. Ciężarem, bo nie rozumie, ciężarem, bo trudno do niego przemówić, ciężarem, bo trudno go wychować. Jest dla społeczeństwa prawie że stracony. Zdany na szepty i podpowiedzi podlega też prawom z tego powodu wynikającym.

Analfabetyzm przeważnie nie jest ułomnością zawinioną. Smutne dziedzictwo analfabetyzmu odziedziczyliśmy po czasach nędzy i ucisku, po czasach władzy kapitału. Nie mało też zawiniła okupacja, chaotyczne i tragiczne lata wojny.

Nadszedł jednak moment, w którym możemy i musimy naprawić te błędy przeszłości. Przywrócić niepiśmiennych społeczeństwu i dać im samym szansę pełnego życia.

Sprawą tą zajęły się energicznie powołane do tego czynniki natychmiast po wojnie. Organizuje się kursy dla dorosłych, kontroluje wykonanie przymusu szkolnego, urządza pogadanki radiowe i konferencje, mające na celu zaznajomienie i zainteresowanie całego społeczeństwa tą niezmiernie ważną sprawą. A akcję prowadzić należy bardzo energicznie. Gdybyśmy ograniczyli się do tempa przedwojennego, to analfabetyzm zostałby może u nas zlikwidowany gdzieś około roku 2100.

Analfabeci na ogół wstydzą się swego kalectwa ... samo jest objawem dodatnim, bo oznacza zrozumienie zagadnienia. Ale to również jest przeszkodą pracy w terenie. Urzędowe rejestracje nigdy nie podają rzeczywistej liczby niepiśmiennych.

W dniu 24 bm. znów obradowała w Krakowie Powiatowa Rada Społeczna dla zwalczania analfabetyzmu. Pracownicy i działacze społeczno-oświatowi otrzymali na niej odpowiednie instrukcje. Omówiono szereg spraw organizacyjnych. Szkoły dla analfabetów będą. Muszą jeszcze oni sami zrozumieć, wszyscy, że Państwo robi to dla ich indywidualnego dobra i dla dobra całego społeczeństwa. I muszą się ... Dla siebie i dla nas wszystkich.

IM.

# Cała młodzież na Zlot do Wrocławia

KRAKÓW. (kom). — Zarząd Krakowskiego Środowiska ZNMS zawiadamia, że zgodnie z instrukcją Centralnego Komitetu Jedności Demokratycznej wszyscy członkowie w miarę możności winni wziąć udział w Zjednoczeniowym Zlocie Młodzieży, który odbędzie się we Wrocławiu 21 lipca.

Uczestnicy Zlotu będą mieli możność bezpłatnego zwiedzenia wystawy Ziem Odzyskanych.

Koszty przejazdu i utrzymanie pokrywa CKJD.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZNMS codziennie między godz. 10—13.

Termin zgłoszenia upływa z dniem 28 czerwca.

# Praca nauczycielstwa nie idzie na darmo

## Młodzież nowosądecka popisuje się!

N. SĄCZ (j. c.) — Onegdaj odbyły się na boisku OM TUR „Sandecja" z okazji zakończenia roku szkolnego pokazy szkół powszechnych m. Nowego Sącza, poprzedzone odsłonięciem sztandaru szkoły im. Konarskiego.

Na boisku zebrali się przedstawiciele władz, partyj politycznych, rad narodowych, W. P. i instytucyj społecznych ze starostą Antoniszczakiem na czele.

Pokazom przyglądały się liczne rzesze publiczności. Po przemówieniach tow. tow. Insp. szkol. Jasińskiego, starosty Antoniszczaka i ob Mikołajewskiego — rozpoczęły się pokazy z których na podkreślenie zasługują połączone chóry szkół św. Elżbiety, św. Jadwigi, Konarskiego i Mickiewicza które wykonały Moniuszki „Po nocnej rosie" kl. IV. — VIII wszystkich szkół, Moniuszki „Mijaj filale". Ponadto popisywały się zespoły szkół — Kościuszki krakowiakiem, Hofmanowej kujawiakiem, Jadwigi — ćwiczeniami gimnastycznymi, Urszuli Kochanowskiej — polonezem, Jagiełły — góralskim. Dzielnie przygrywała orkiestra ZZK pod batutą tow. kapel. Waltera.

Reżyserom jak i wykonawcom należy się w tym miejscu wyrazić podziękowanie, za trudy włożone w tą piękną imprezę, która jest dowodem iż praca nad naszą młodzieżą daje coraz widoczniejsze wyniki, świadczące, iż nawet przy często niełatwych możliwościach pracy będące następstwami długiej i niszczącej wojny, można iść z postępem czasu, na właściwej drodze naszych zmierzeń i celów.

Oglądając liczne szeregi naszej dorastającej młodzieży, należy stwierdzić już wielką poprawę jej fizycznej struktury. Niemniej jednak na tym polu jest jeszcze wiele do zrobienia, by znikły z szeregów pobladłe twarze, smutne oczy, kiepskie obuwie, ubożuchne ubrańka i sukienki.

# Sejmik pow. olkuskiego

## Dwie plagi powiatu: bimber i nielegalny handel tytoniem

OLKUSZ (JK) Pod przewodnictwem nowego starosty powiatowego, ob. Borka, odbyła się w tych dniach w Olkuszu nadzwyczajna sesja burmistrzów, wójtów, sekretarzy i sołtysów pow. olkuskiego w obecności inspektora wojewódzkiego, ob. Zagórskiego.

Starosta powitał zebranych i wygłosił dłuższy referat, poruszając najważniejsze zagadnienia powiatu, jak podniesienie oświaty, budowę dróg, elektryfikacji wsi itd. Przypominając o pracy i obowiązkach samorządowców, starosta wezwał zebranych do spełnienia tych obowiązków sumiennie w myśl zasady, że urząd winien służyć społeczeństwu, a nie przeciwnie. Mówca zwrócił uwagę na dwie największe plagi, jakie zaistniały w powiecie tj. pędzenie bimbru i potajemny handel tytoniem. Przeciwko jednej i drugiej winni walczyć zebrani, a szczególnie sołtysi, jako stykający się bezpośrednio z ludnością wiejsk

147 sołtysów, obecnych na sali złożyło na ręce starosty przysięgę służbową, po czym zebrani odśpiewali: „Nie rzucim ziemi..."

Inspektor Samorz. Gmin. ob. Goryczko omówił projekt preliminarza budżetowego na r. 1949, wymieniając najważniejsze pozycje, jakie winny być wstawione do budżetu. Na szereg pytań w tej materii wyjaśnień udzielał referent. Aby preliminarze budżetowe złożone były w terminie, urlopy sekretarzy gmin przesunięte zostały na sierpień. O stanie bezpieczeństwa w powiecie referował powiat. komendant MO, ppr. Gałka apelując również do zebranych o udzielenie pomocy milicji w wykrywaniu przestępstw i organizowanie pomocy przy gaszeniu pożarów leśnych.

Poruszono sprawę stonki ziemniaczanej, przy czym wyznaczono nowy termin na jej poszukiwanie w powiecie, wobec złej organizacji przy pierwszym poszukiwaniu. Przedstawiciel organizacji „Służba Polsce" złożył sprawozdanie z wyjazdu pierwszego transportu junaków. Junacy, oczekujący na drugi turnus pracują po 3 dni w miesiącu na terenie swych gmin w ramach „Służby Polsce", przy czym dniówki te odliczone im będą przy pracy w obozach. Przedstawiciel PUR zapoznał zebranych z akcją przesiedleńczą na Ziemię Lubuską w myśl ostatniego okólnika swoich władz. Poza tym poruszano uroczystości w powiecie w związku z „Tygodniem PCK" i „Świętem Morza".

# Zakończenie roku szkolnego w Gimnazjum Rolniczym w Trzyciążu

OLKUSZ (JK) W Gimnazjum Rolniczym w Trzyciążu koło Wolbromia, jedynym w powiecie olkuskim zakończony został w tych dniach rok szkolny bardzo uroczyście. Po nabożeństwie w kościele parafialnym w Jagrocie, w sali szkoły pięknie udekorowanej, szereg osób przemawiało do abiturientów, po czym rozdano im świadectwa. Wśród 18 opuszczających gimnazjum, wyróżnił się Zając. Uroczystość zakończyły popisy i zabawa.

Gimnazjum Rolnicze w Trzyciążu jest zarazem gospodarstwem wzorcowym (30 ha) ma inwentarz żywy rasowy i stację kopulacyjną. Budynki obszerne i w dobrym stanie. Własność Wydziału Powiat. w Olkuszu.

W uroczystości zakończenia roku wzięli udział: starosta Borek, delegat Urzędu Wojew., radca Oralni, wiceprzew. Pow. Rady Nar. Dębski i przedstawiciele partii polit.

# 1500 młodzieży w defiladzie

## Tarnowiczanie gorąco oklaskiwali swoich pupilów

TARNÓW. (kom) — Z okazji zakończenia roku szkolnego odbyły się na stadionie T.S. „Tarnovia" w Tarnowie zawody gier sportowych i pokazy gimnastyczno - sportowe młodzieży szkół średnich, zawodowych i powszechnych.

Popisy gimnastyczne przygotowane bardzo starannie, pomysłowo z dużym nakładem pracy wychowawców wzbudzały uznanie licznie zebranej publiczności i były gorąco oklaskiwane.

Szczególnie wyróżniły się zespoły:

Uczennice gimnazjum krawieckiego i 4 żeńskie gimn. im. Jadwigi, zespół gimn. i szk. pow. SS Urszulanek, grupa uczennic Liceum Pedagogicz. i gimn. handlowego, uczniowie ... i gimn. i lic. im. Brodzińskiego, grupa uczniów gimn. i lic. handlowego, zespół uczniów szkoły pow. Czackiego i Brodzińskiego oraz grupa dziewcząt szkoły pow. im. Konopnickiej.

W defiladzie wzięło udział ponad 1500 młodzieży ćwiczącej. Przygotowaniem do popisów zajęli się wychowawcy W.F. zorganizowani w Ognisku WF. i SP. pod kierownictwem ob. prof. Moskala. Rozgrywki drużyn przeprowadził prof. Pyrlcik.

Postawa młodzieży i karność doskonała. Organizacja bez zarzutu.

Roman Hubenstock / *Notatnik melomana*

# Pianiści festiwalu

*W ramach tegorocznego Festiwalu Sztuki stanowiącego najbardziej atrakcyjny moment uroczystości z pod znaku „Dni Krakowa", wystąpili trzej zagraniczni pianiści, — mniej lub bardziej znani już krakowskiej publiczności koncertowej: Monique de la Bruchollerie, Imre Ungar i Emil Gilels. Owi pianiści — to zasadniczo odmienne typy temperamentów, czy indywidualności artystycznych. Jak kwestie wewnętrznych — psychicznych dyspozycji, temperamentu (biorąc pod uwagę także odchylenia w kierunku większej lub mniejszej nerwowości), oraz warunki czysto zewnętrzne, fizjologiczne wpływają decydująco na postawę i fizjognomię artystyczną poszczególnego artysty — widzieliśmy najwyraźniej na przykładzie Imre Ungara, oraz Monique Bruchollerie.*

×

*Gra ociemniałego Imre Ungara musi być siłą rzeczy odmienną od gry każdego normalnego pianisty. Odmienność ta, której źródło tkwi w odmiennym sposobie kontaktowania się z instrumentem w danym wypadku z klawiaturą fortepianu pociąga za sobą cały szereg innych odmienności idących w najbardziej głębokie i dla normalnych ludzi ukryte przemiany natury psychicznej. Imre Ungar nie może sobie pozwolić — jak każdy widzący pianista — na oderwanie rąk od klawiatury dla mocniejszego zaakcentowania akordu, czy uwypuklenia i uplastycznie frazy. Nie znaczy to, aby gra jego była niezróżnicowana i pozbawiona rozpiętości dynamicznej. Ale gra jego z tych właśnie przyczyn ulega pewnym przesunięciom — biorąc pod uwagę pojęcia absolutnego „forte" i „piano". Pozbawiony możliwości wydobycia maksymalnego „forte" Ungar podchodzi do zagadnienia dynamiki od strony relatywnej, przez maksymalne obniżenie swego „piano" osiąga tę wielką przestrzeń, która dzieli normalne (więc mocniejsze) „piano" od maksymalnego „forte". Gra jego zatem przeniesiona została z konieczności w rejestry najbardziej ciche, gdzie minimalne zróżnicowania odgrywają dużą rolę — jest pełna wyrafinowanych efektów dźwiękowych — a ponieważ to wszystko oddziaływa bezpośrednio na sposób oddawania treści muzycznych przebiegów, wpływa zatem decydująco na dobór programu i liryczny aspekt jego produkcji.*

*Wracając do sposobu rozbudowywania linii dynamicznych, Ungar osiąga fantastyczne efekty wszędzie tam, gdzie treść muzyczna wymaga prostego, jednokierunkowego narastania (np. „Marsz żałobny" — Chopina), z drugiej jednak strony sposób ten okazuje się zawodny tam, gdzie zróżnicowania dynamiczne następują w sposób mniej oczekiwany i wymagają momentalnego przeskoku z „piana" do „forte" — jak to ma miejsce w koncercie e-moll Chopina.*

*Gra Ungara — jakkolwiek nie jest wolna od technicznych potknięć — i dźwiękowo i emocjonalnie stoi na nieprzeciętnym poziomie.*

×

*W grze Moniqu'i Bruchollerie obserwowaliśmy jak wielką i ważną a zarazem nieobliczalną rzeczą jest wielki temperament. Z jednej strony jest to czynnik, który bodaj najbardziej i najbezpośredniej działa na publiczność (— jakkolwiek chodzi tu o muzykę, to jednak działanie to nie ogranicza się do strony słuchowej, ale angażuje równocześnie wzrok), z drugiej jednak strony jest on powodem nieobliczalnych potknięć i szaleństw — powiedzmy pod pretekstem wykonywania „Sonaty" Chopina. Nie znaczy to, aby w grze Bruchollerie nie było absolutnie nic. Gra jej jest miejscami bardzo piękna, ale tak to, jak i poprzednie zjawisko (potknięcia) następują u artystki niemal zupełnie nieoczekiwanie.*

*Bruchollerie wykazuje duże tendencje i do uwypuklenia i podkreślenia technicznej strony muzyki — a za tym wirtuozowskiej strony pianizmu. Tendencja ta nie została jeszcze dokładnie przetrawiona i podporządkowana celom wyższym — interpretacyjnym — i jak długo to nie nastąpi, artystka będzie stale popadała w nieporozumienia „klimatyczne" muzyki. Używam tu specjalnie pojęcia muzycznego „klimatu", a nie stylu, bo gdy ten ostatni może być dyskusyjny to jednak „klimat" dzieła muzycznego — jako pojęcie szersze — jest ściśle z tym dziełem związany i nie powinien być rozumiany dwuznacznie.*

*Można sobie pozwolić na pewne nowe koncepcje interpretacyjne odnośnie tego, czy innego stylu, ale grając Beethovena nie można go przenosić w „klimat" Chopina, a Chopina w „pół-klimat" jakiegoś Saint-Saensa". Bruchollerie czuje się natomiast świetnie w Mozarcie (Sonata c-dur) i francuskiej muzyce o lekkim „esprit" i przysłowiowej klarowności (Dacquin, Ravel, Ibert).*

×

*Emil Gilels posłuży nam za przykład, jak wszystkie wyżej sformułowane problemy odtwórcze (wewnętrzne i zewnętrzne) przestają w ogóle istnieć, tam gdzie mamy do czynienia z niedyskusyjną wielkością. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Gilels jest genialnym pianistą i miejsce jego jest pomiędzy pierwszymi pianistami świata. Możliwości techniczne tego pianisty są tak wielkie, że słuchając go przestaje się w ogóle odczuwać istnienie jakichkolwiek tego rodzaju problemów. Gilels może sobie pozwolić na stuprocentowe wykonanie każdego swego zamierzenia, każdej koncepcji odtwórczej. Potrafi osiągnąć brzmienia od potężnego, organowego (Haendel — Chaconna) — po miniaturowo - chochlikowate (III część koncertu Saint-Saensa — Prokofiew: Visions fugitives). Potrafi ogarnąć całą wielkość dzieła takiego, jak Sonata b-moll Chopina i podać tę wielkość niczym nieskażoną.*

*Gdy gra Haendla, Rameau, Debussy'ego, czy De Falla — wyczuwa się to począwszy od sposobu brania najmniejszej przedrzutki, czy tu, nasadzenia akordu, aż po jego brzmienie całych większych kompleksów dźwiękowych i wreszcie w całości architektonicznej rozbudowy utworu. Gra Gilelsa nie zna żadnych problemów i zahamowań. Jedynym problemem to muzyka, a cały ten wspaniały aparat techniczny jakim Gilels dysponuje stoi do jej dyspozycji.*

## Listy nieopłacone

## „A kartek nie ma"

Nie macie pojęcia, Towarzyszu Redaktorze, co się u [illegible] [illegible] wuziec uejecuna po podłodze się wala, szafy rozdziawiają wypatroszone wnętrza, istna Sodoma i Gomora. Nawet dziurki w ścianach, cośmy je przed wizytami „stonogami" (hm!) od sąsiadów w zeszłym roku plasteliną pozalepiali, wydłubaliśmy z powrotem tępym narzędziem. Meble na kawałki porozbierane stoją pod drzwiami, szkło w drobny mak rozbite po podłodze rozsypane, wszystkie szklanki dnem do góry obrócone — A KARTEK JAK NIE MA TAK NIE MA.

A wszystko dlatego, że mi kazali do przydziału „na buty" kartki z [illegible] i sierpnia zeszłego roku przynieść. Porządek, można powiedzieć u mnie w mieszkaniu nie bardzo, ale zawsze jakieś uszeregowanie gratów jest. Szukam w biurku, szukam w szafie, w pudełku, pod łóżkiem, w garkach i maselniczce, nawet rolkę papieru do wiadomego użytku rozkręciłem do nagiej tektury — i nie. Więc dalejże meble demolować a po szparach i innych mysich dziurach szukać.

Już tak trzy dni szukamy i nie znaleźliśmy. Praca na tym ucierpiała, dziecko na dywaniku pod komodą śpi, zarobili ślusarz, stolarz, szklarz i inne rzemieślniki. Żona płacze, że jej trociny z brzuszka lalki wyciągnąłem — A KARTEK NIE MA.

Takie to już jest życie, Towarzyszu Redaktorze. I straciłem na kilka tysięcy, i napracowałem się jak tragarz nie przymierzając, i butów nie dostanę, bo bez kartek zeszłorocznych ani rusz. — A KARTEK NIE MA.

A buciki przydziałowe pięknie sobie w gablotce stoją, czekają na mnie i... nie doczekają się. Może sobie z nudów tego czekania same [illegible] — [illegible] — [illegible] się powędrują. Ale jak je tam spotkam to im tak sznurowadła po kątach „rozstawiam", że ich rodzona fabryka nie pozna.

Migrena

## Iść czy nie iść?

## „Zagubione dni"

Krytyka światowa określa ten film jako jedną z najlepszych pozycji amerykańskiej produkcji filmowej. Scenariusz, oparty na tematyce związanej ze skutkami wojny w odniesieniu do jednostki, mimo że rzecz dzieje się w latach 1918 i następnych — jest w obecnej chwili bardzo aktualny. Człowiek stracił pamięć. Zagubił pewien wycinek swego życia i nie może go odnaleźć.

Twórcy tego filmu nie zdołali jednak uniknąć miejscami melodramatycznych dłużyzn, ale wykorzystując jednocześnie niektórych momentów, dających duże możliwości reżyserskie. Wspaniała gra Greer Garson i jej partnera R. Colmana, zaciera te niedociągnięcia i w sumie film jest rzeczywiście wartościową pozycją współczesnej kine[illegible]

## „Rosanna z 7 księżyców"

Tytuł bardzo romantyczny, a film bardzo zwariowany, chociaż oparty na znanym w medycynie fakcie rozdwojenia jaźni. Anglicy specjalizują się ostatnio w grzebaniu scenariuszem filmowym po najdalszych zakamarkach duszy ludzkiej. W pewnym sensie film ten przypomina „Siódmą zasłonę", również tej samej produkcji.

Połączenie niesamowitości samego zjawiska rozdwojenia jaźni z przesadnie podkreślonym egzotyzmem i tajemniczością atmosfery włoskiej spelunki złodziejskiej — powoduje, że widz po wyjściu z kina pędzi czym prędzej przez Rynek, żeby zobaczyć coś normalnego, choćby tramwaj.

# Szef gestapo miechowskiego przed sądem

KRAKÓW. (s) — Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął b. szef gestapo w Miechowie, Philipp Riediger, który pełnił służbę podczas okupacji aż do 15 stycznia 1945 r. Riediger pozostaje pod zarzutem, iż był kierownikiem wszelkich akcji eksterminacyjnych, wypełniał rozporządzenia z całą bezwzględnością i ze szczególnym okrucieństwem przeprowadzał działania represyjne. Riediger przeprowadzał również likwidację getta, a więc w Charsznicy, skąd kobiety i dzieci odwieziono do Słomnik, a 105 mężczyzn zamordowano po prostu w pobliskim lesie. Wówczas to Riediger powiedział charakterystyczne słowa „Siebzig Kugeln fuehr mich". Następna likwidacja getta dotyczyła Działoszyna, gdzie Riediger osobiście dozorował wysyłki transportu Żydów do Bełżca na kompletną zagładę. W równie okrutny sposób zlikwidowano getto w Miechowie, gdzie podczas akcji zastrzelono około [illegible]0 Żydów i rzecz specyficzna — pozostawiono jedynie 5 krawców, aby wykończyli robotę, po czym zamordowano ich również. Przy okazji rozstrzelano 20 Polaków za ubój bydła i t. p.

Riediger stosował metodę odpowiedzialności zbiorowej, wydając w Miechu rozkaz rozstrzelania 30 osób do odparcia partyzantów. Riediger prześladował handel polski, uprawiany przez ludność dla uratowania egzystencji niedożywionego społeczeństwa.

Oczywiście Riediger postępował niemniej okrutnie z więźniami podczas przesłuchiwań w gestapo. Pewnego dnia w Miechowie rozegrała się tragiczna scena, gdy do wychodzącego na ganek gestapo Riedigera podbiegła starsza Żydówka i, rzucając mu się do nóg, błagała o ratunek dla stojących obok — męża i dwóch córek. Riediger kopnął ją i o kilka kroków dalej rozstrzelano w chwilę potem całą rodzinę.

Rozprawie przewodniczy sędzia Kempisty, oskarża prok. Czuczkiewicz. Rozprawa trwa.

# Poważne malwersacje w Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Tuchowie

KRAKÓW. (s) — W [illegible] Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Tuchowie wykryte zostały bardzo poważne nadużycia: jeszcze w grudniu [illegible] w dzień Bożego Narodzenia ukryto w spichlerzu rzeszówki Samopomocy Chłopskiej w Tuchowie — 105 worków żyta podatkowego i zboże to sprzedano później w Tarnowie, jako rzekomą nadwyżkę. Tymczasem okazało się, że nie tylko nie egzystowała żadna nadwyżka w zbożu podatkowym, ale wręcz przeciwnie, brakowało około 14.000 kg żyta, ponad 320 kg jęczmienia i około 148 kg owsa.

Spółdzielnia wydała prezesowi zarządu, J. Sajdakowi, kierownikowi handlowemu, St. Różyckiemu, kierownikowi rzeszówki J. Moździeżowi, oraz wielu innym osobom fikcyjne zaświadczenia, iż dostarczyli [illegible] podatkowe, gdy równowartość owego zboża w kwocie 96.000 zł. przywłaszczył sobie Różycki.

Z przyznanego dla spółdzielni kredytu inwestycyjnego na urządzenie sadu i cegielni podjęto na podstawie sfingowanych rachunków w Banku Spółdzielczym 474.000 zł. i pieniądze te zużyto na cele niezwiązane z inwestycjami. Większość tej poważnej sumy została roztrwoniona.

Ponadto z przydzielonych dla spółdzielni przez starostwo powiatowe w Tarnowie 6 par uprzęży 2 sztuki przywłaszczyli sobie J. Sajdak i J. Moździeż.

Delegatura Komisji Specjalnej w Krakowie aresztowała Sajdaka, Różyckiego, Kozika, Moździeża. Wszyscy skierowani zostaną do obozu pracy przymusowej w Milęcinie.

## Wydatne zniżki do kina „Świt"

KRAKÓW (kom) — W związku z wyświetlaniem filmu „Polska", który wszedł na ekran dnia 23. 6. br. przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski" komunikuje uprzejmie, że dla członków Związków i Organizacji politycznych, za okazaniem legitymacji, sprzedawane będą w kasie 3 kina „Świt" bilety w cenie 50 zł.

# KRONIKA

### WĘGIEL NA KARTKI TYLKO DO 15 LIPCA.

KRAKÓW (kom) — Zarząd miejski zawiadamia, że węgiel na karty opałowe za I i II kwartał br. będzie wydawany w składach do dnia 15 lipca br. Termin ten jest ostateczny.

Posiadacze kart opałowych, którzy w powyższym terminie węgla nie pobiorą tracą do niego prawo.

Żadne reklamacje po tym terminie uwzględniane nie będą.

### WPISY DO LICEUM PEDAGOGICZNEGO DLA DOROSŁYCH

Do klasy [illegible] Kursu Liceum [illegible] Dorosłych w Krakowie (jedynego w województwie krakowskim) odbywają się wpisy codziennie przy ul. Smoleńsk 7 między godz. 15 a 20. [illegible] bezpłatna, wieczorem [illegible] 17, liczne [illegible] języków obcych, biblioteka, [illegible] nia, świetlica. Kandydaci [illegible] mieć małą maturę. Szkoła [illegible] cze tylko 30 miejsc wolnych.

Kursem opiekuje się Tow. Uniw. Robotn. (TUR) w Krakowie.

### OBUWIE NA TALONY TYLKO DO 30 BM.

KRAKÓW (kom) — O.K.Z.Z. zawiadamia, że wszystkie talony na obuwie skórzane ważne są do dnia 30 czerwca b.r. Po tym terminie tracą ważność i nie będą wymieniane.

## Zasłużona pomoc dla wsi Mechlin

OPOCZNO. — W powiecie opoczyńskim znajduje się wieś Mechlin, w której w latach wojny okupanci niemieccy wymordowali wszystkich dorosłych mężczyzn, wywożąc młodzież do obozów koncentracyjnych, skąd powróciła jedynie [illegible] jej część.

Obecnie wieś zamieszkała jest prawie wyłącznie przez wdowy i dzieci, spośród młodzieży i starszych mieszka tam tylko dwóch chłopców, liczących po 19 lat.

Mimo to Mechlin jest wioską, która ze wszystkich przypadających na nią podatków i świadczeń wywiązuje się przed terminem płatności w 100 proc. Dzięki temu władze powiatowe zwolniły gospodarstwa w Mechlinie z 30 proc. świadczeń.

Ostatnio z pomocą ludności Mechlina przyszedł Polski Czerwony Krzyż, rozdając obuwie i odzież dla [illegible]

## W PARTII PPS

### „UWAGA OMTUROWCY MATURZYŚCI!"

Dnia 30. 6 br. o godz. 18 w lokalu PPS Rynek Główny [illegible] [illegible]ie się zebranie członków OM TUR którzy w bieżącym roku szkol [illegible] złożyli egzamin dojrzałości.

Na porządku obrad między innymi — nowe zasady przyjmowania na Wyższe Uczelnie.

Obecność obowiązkowa!

## [illegible] pracownicy PKP

W [illegible] numerze naszego pisma zamieściliśmy [illegible] z uroczystej [illegible] pracowników PKP, jaka odbyła się na dziedzińcu wawelskim w obecności przedstawicieli władz. Dzisiaj podajemy nazwiska odznaczonych:

T. Czajkowski, J. Genobis, T. Jaszczur, J. Maziarz, B. Nitsch, B. Olejarka, A. Szostak, J. Szywka, Wł. Kowalewski, Br. Mołek, St. Siudut, St. Uroda, Fr. Stachowicz, St. Budyś, Fr. Nowotarski, Z. Sosin, L. Mucha, A. Oleśnicki, K. Mueller, J. Bonarka, J. Gawęda, F. Rożko, F. Przeciszewski, K. Kusal, M. Kusal, J. Furman, St. Ziętara, Fr. Nazimek, J. Truż, W. Klamra, Wł. Górecki, St. Gołąbek, Wł. Kołodziej, [illegible] Dobosz, St. Chmurzyński, W. Drzewa[illegible], J. Kruczek, J. Pucek, [illegible], J. [illegible], J. [illegible], J. Odrowąż, R. Świerlola, J. Koziołek, J. Bisaga, Z. Wroński, J. [illegible], M. Szymkow, St. Zając, [illegible], H. Ruszała, Fr. Sierniac[illegible], [illegible], K. Sokołowski, A. Pa[illegible], [illegible] Dygdał, J. Górniak, G. [illegible], J. Dąbrowa, T. Ochmański, P. Krogulski, St. Oczkowski, J. Jelonek, St. Chmielarski, K. Pawłowicz, A. Pilarski.

## CO ✱ GDZIE ✱ KIEDY

Teatr Miejski [illegible] godz. 19 — „Obrona Ksantypy" „Mor[illegible]".

Miejski Stary Teatr — duża sala godz. 19 — „Archipelag Lenoir" Salacrou. Mała sala — godz. 19,15 — „Cement" Wirskiego.

Teatr Powszechny TUR — godz. 19,15 — „Madame Sans — Gêne".

Teatr „Operetka" „Bajadera" Kalmana.

Teatr Kolejarza ŻZK — godz. 19 — „Lola z Ludwinowa" Tureckiego.

Teatr RTPD „Wesoła Gromadka" — Na Wawelu — godz. 17 — „Fat[illegible] turka królowej Bony".

Teatr Lalki i Aktora „Groteska" — godz. 17 — „Dwa Michały".

### JAN KURNAKOWICZ W MIEJSKIM STARYM TEATRZE

We wtorek 29 bm. o godz. 16,30 i 19,15 na dużej scenie Miejskiego Starego Teatru tylko dwa razy w[illegible] [illegible] szych JAN KURNAKOWICZ w sztuce K. Simonowa „Harry Smith odkrywa Amerykę", aby przypomnieć [illegible] krakowskiej publiczności w swej doskonałej kreacji prezesa Mac Phersona. Obok świetnego artysty wystąpią: Castori, St. Kostecka, Białoszczyński, Jaworski, Kondrat, Macherski, Solarski, Surowa i Wroński.

### DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 27. 6. dr Helbich Adam, Kopernika 23, tel 548-30, 597-36.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr tel. 570-70.

### RADIO

27 czerwca (niedziela)

7.00 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa; 9.00 Nabożeństwo, 11.05 Koncert życzeń; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.30 „Dziecinna zabawa" zagadka radiowa; 13.40 Koncert „Służby Polsce"; [illegible] Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 16.40 Audycja muzyczna dla dzieci; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.15 „Świeczka zgasła" komedia A. Fredry w radiofonizacji i reżyserii Jerzego Ronarda Bujańskiego; 19.20 Koncert solistów 22.00 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości.

### Hufiec „S.P." w Szczakowej pracuje

# Budowa Stadionu Sportowego rozpoczęta

**Od junaków hufca „S.P." przy Cementowni Szczakowa otrzymaliśmy bardzo miły list, który poniżej zamieszczamy:**

Komunikujemy Wam, Tow. Redaktorze, że 19 czerwca o godz. 6.30 rano przystąpiliśmy do budowy stadionu sportowego przy fabr. cementu Szczakowa. 93 młodych, zapalonych chłopców, „uzbrojonych" w kilofy, łopaty i inne narzędzia skrzętnie zabrało się do dzieła, w honorowej asyście dyrektora J. Kuhla, dyr. Chelskiego, T. Pająka, prezesa tow. Knapika, tow. Hanasa, Z. Jakubika i in. Aniśmy się [illegible] dy ułożony został tor pod kolejkę dojazdową i pierwsze wózki poczęły śmigać z żółtą gliną.

A wózków tych trzeba będzie przewieść całe tysiące. Bo stadion, według planu ma zawierać boisko do piłki [illegible] i ręcznej, wojskowy [illegible], kort tenisowy, bieżnie [illegible] i lekkoatletyczne, pływalnia, basen kajakowy no i oczywiście szatnie, łaźnie, kioski sprzedaży [illegible]p. budynki gospodarcze.

Jak widzicie więc — Tow. Redaktorze — stadion będzie co się zowie. A będzie na pewno, ponieważ my [illegible] my pracę a fabryka, tj. Dyrekcja Rada Zakładowa oraz wszyscy pracownicy przyrzekli nam wszelką [illegible]

Tak więc stadion będzie. Prawo do korzystania z niego będą miały wszystkie organizacje młodzieżowe (piszemy wszystkie, ale mamy [illegible] myśli tylko te, które nie uchylą [illegible] od współpracy przy budowie stadionu), a czym on będzie dla naszej młodzieży tego chyba mówić nie potrzebujemy.

Ponieważ zdajemy sobie sprawę, że sami nie damy rady temu wielkiemu przedsięwzięciu, my junacy [illegible] ca przemysłowego „SP" wzywamy do akcji współzawodnictwa wszystkie organizacje młodzieżowe na terenie fabryki.

(Tu następują podpisy 93 junaków i 4 fotografie, których niestety, ze względu na rodzaj odbitek za mieścić nie możemy).

Dziękujemy za wiadomość i prosimy o powiadomienie nas o postępach prac. Fotografie (dobre) zawsze zamieścimy.

Red.

# KS OM TUR Wolania - Łobzowianka 1:1 (1:1)

KRAKÓW (D) — Rozegrane [illegible] wody w ub. czwartek o wejście do A klasy KOZPN na stadionie Wolanii w Woli Duchackiej pomiędzy WOLANIĄ a ŁOBZOWIANKA zakończyły się po ciężkim „boju" wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Wolania do tych zawodów wystąpiła w osłabionym składzie bez Drożdża Mariana II. Bramki uzyskali Kuźma R. dla Wolanii i Jabłoński dla Łobzowianki.

Sędzia ob. Kolber słaby. Zainteresowanie zawodami mimo deszczu bardzo duże.

## Trójmecz tenisowy juniorów

KRAKÓW (el) — Polski Związek Tenisowy urządza w dniach od 27 do 29 bm. w Krakowie na kortach Cracovii trójmecz juniorów najsilniejszych miast Warszawy, Katowic i Krakowa.

Zawody te będą bardzo interesujące, gdyż w drużynie warszawskiej wystąpi mistrz polskich juniorów Kudlicki a Katowice reprezentować będą teniściści, którzy na mistrzostwach Polski mimo młodego wieku odegrali poważną rolę.

Kraków będzie reprezentowany przez Kozłowskiego, Wójcickiego, Christa i Kubalankę.

**WSZYSCY WSPÓLNIE Z POLSKIM CZERWONYM KRZYŻEM.**

## Pokaz plam na słońcu

KRAKÓW (kom) Ponowny pokaz plam na słońcu przez lunetę i wykład dr K. Kordylewskiego związany z niezwykle wzmożoną aktywnością słońca, urządza Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii ponownie dla publiczności w niedzielę 27 bm. od godz. 16 do 18 na Stacji Astronomicznej Uniw. Warsz. znajdującej się w Lesie Wolskim

ZE SPORTU

# Przy każdym zakładzie pracy boisko

## Górnicy sportowcy przodownikami pracy

**KATOWICE. — W jednym rzędzie z Metalowcami i Chemikami, jeśli chodzi o zagadnienie WF i sportu stoi ZZ Górników.**

**Wiemy, ile zawdzięczamy naszym górnikom, wiemy, że od wysiłku ich pracy zależą w znacznym wypadku nasz dobrobyt i tempo odbudowy kraju.**

**Ludzie ci, tak ciężko pracujący fizycznie, w warunkach naprawdę trudnych i niezdrowotnych, doceniają najlepiej znaczenie wychowania fizycznego i sportu.**

Górnicy sportowcy przodują w pracy, oświadcza nam kierownik WF i sportu przy CZZG płk. Mikula. To stwierdzenie powinno upewnić wszystkich nielicznych już na szczęście zatwardziałych przeciwników sportu i ćwiczeń cielesnych.

Sport wyczynowy w Związku Odnośników nie jest zagadnieniem pierwszoplanowym. Najważniejszą jest masowość. Każdy górnik powinien mieć stworzone możliwości biegania, pływania, czy grania w piłkę.

### Prosto z kopalni na boisko

Rzecz zrozumiała, że jednostki specjalnie uzdolnione sportowo, będą miały możność trenować i doskonalić się w klubach związkowych. Aby stworzyć wszystkim górnikom te możliwości uprawiania sportu, przy każdym zakładzie pracy powstaną boiska. Nie trzeba będzie chodzić po męczącej pracy na drugi koniec miasta. Prosto z bram fabrycznych będzie mógł nasz górnik pójść na boisko.

Nie przy wszystkich kopalniach istnieją takie możliwości, ale większość znajduje się w tym szczęśliwym położeniu.

Planowanie nowych kopalń uwzględnia zawsze także tereny sportowe.

Taki wzorowy ośrodek sportowy powstanie przy kopalni Gigant.

### Za mało boisk

Dotychczas górnicy sportowcy zrzeszeni są w 108 klubach, skupiających 17.100 członków czynnych i blisko 49.000 wspierających.

Niestety także i kluby górnicze nie posiadają jeszcze odpowiedniej ilości obiektów sportowych. Tylko 86 klubów ma swoje boiska.

Na 13 pływalniach mogą się specjalizować górnicy w pływaniu. Związek odczuwa wielki brak sal gimnastycznych, bowiem cztery sale nie zawsze dobrze wyposażone to za mało, aby także w zimie można było prowadzić intensywną zaprawę i ćwiczenia. Tenisiści mają 12 kortów, co na razie jest cyfrą wystarczającą.

Najaktywniejszym, największym i najlepiej pracującym klubem górników, jak się dowiadujemy od płk. Mikuły, jest Zjednoczenie Zabrze, tuż za nim kroczą Viktoria Sobięcin (Dolny Śląsk) i Brynica Czeladź.

### 69 000 000 zł na inwestycje

Już niedługo kluby związkowe nie będą cierpieć na brak obiektów sportowych. W trakcie budowy lub przebudowy znajduje się 11 boisk, m. innymi, w Katowicach, Sosnowcu i Rybniku. Na cele budowy i zakupu przeznaczone są znaczne sumy jako subsydia. W budżecie widzimy poważną sumę 69.000.000 zł. Subsydia rozdzielane są według ilości zatrudnionych w danym zakładzie pracy, przy którym istnieje klub. Stawka na „głowę" wynosi 140 złotych. A więc każdy niemal klub ma dobre i zdrowe podstawy finansowe.

### Okręg katowicki najsilniejszy

Jeśli chodzi o administracyjny podział, to kluby sportowe skupiają się w 6 okręgach: Wałbrzych, Żory, Zabrze, Bytom, Rybnik, Sosnowiec, Katowice. Najsilniejszym jest okręg katowicki, a najsilniejszym jego klubem kop. 20 Katowice. Klub katowicki otrzymał obecnie piękne boisko przy ul. Moniuszki.

### CZZG szkoli instruktorów

Akcja umasawiania ma realne szanse powodzenia, jeśli weźmiemy pod uwagę, że na różnego rodzaju kursach i obozach przeszkolono 26 instruktorów i 26 przodowników WF z dotychczasowymi 4 trenerami, 11 instruktorami i 23 przodownikami stanowi to już pokaźny dorobek. Związek Zawodowy Górników tak jak i inne Związki Zawodowe jest teraz w trakcie przygotowań do igrzysk sportowych CZZG i ogólnopolskich igrzysk ZZ.

W dniach od 26 czerwca do 4 lipca odbywają się zawody eliminacyjne w poszczególnych okręgach. Centralne zawody odbędą się od 20—22 lipca na stadionie w Zabrzu. Na igrzyskach ZZ Górnicy reprezentowani będą we wszystkich gałęziach sportu.

Górnicy nasi którzy osiągnęli tak wspaniałe sukcesy na polu pracy, czy też w odbudowie kraju, na pewno także w dziedzinie powszechnego WF będą już wkrótce przodować.

Powinno to być ich największą ambicją, ponieważ tężyzna fizyczna, zdrowie, krzepa pozwolą im na ustalanie nowych rekordów wydobycia przy niepomiernie mniejszym wysiłku.

Wierzymy, że kierownictwo Wydziału WF i Sportu w osobach płk. Mikuły, tow. Kryczka i Wieteska w niedługim czasie zameldują nam o tym, że powszechne WF stało się w CZZG realne.

JOT—ZET.

# Wrzesiński zwycięża w czwartym etapie

## biegu dookoła Polski

SZCZECIN — Największą sensacją IV etapu wyścigu dookoła Polski było wycofanie się doskonałego kolarza szwedzkiego Olle Pearssona. Na 77 km za Sławnem nastąpiło zderzenie grupy kolarzy. Wypadek spowodował Czech Puklicky, który wrócił się na szosie. Na Czecha wpadli Szwed Pearsson, oraz Bukowski i Wojcieszek. Pearsson kontynuował wyścig dalej, lecz po przejechaniu 20 km upadł powtórnie i na skutek skurczu mięśni nóg wycofał się z wyścigu.

Na 100 km przed Szczecinem czołówka składa się z 11 kolarzy. Za Stargardem odpadają z czołówki Czech Vaverka, Rzeźnicki, Wygięda i Węgier Szalay. Pół kilometra za czołówką jedzie samotnie Szwed Rydmark. Na ulice Szczecina wpada zwartą grupą 7 kolarzy, wśród których jest 2 Szwedów i 1 Węgier i 4 Polaków.

Na stadion w Szczecinie wpada pierwszy na metę Wrzesiński w czasie 6:50:20 godz. przed Kapiakiem 6:50:20 i Widervalem — Szwecja — 6:50:23, a następnie w kolejności: 4) Pietraszewski — 6:50:46, 5) Madi (Węgry) — 6:50:46 6) Pearson II (Szwecja) — 6:50:46, 7) Wójcik 6:51:23, 8) Wygięda 6:57:52, 9) Rzeźnicki 6:57:52, 10) Szalay (Węgry) — 7:00:55.

W klasyfikacji drużynowej 4 etap wygrała Polska I — 20:31:43, 2) Szwecja 20 41:31, 3) Polska II — 21:09:10, 4) Polska III — 21:15:51, 5) Czechosłowacja — 21:27:50, 6) Węgry.

Klasyfikacja drużyn narodowych po 4 etapach: 1) Polska I — 70:30:09 2) Szwecja — 70:53:37, 3) Polska II — 71:13:01, 4) Polska III — 72:12:18 5) Czechosłowacja — 72:42:19.

Klasyfikacja indywidualna po 4 etapach: 1) Wójcik — 23:25:06, 2) Kapiak — 23:27:22, 3) Wrzesiński — 23:27:34, 4) Rydmar (Szwecja) — 23:35:40, 5) Pietraszewski — 23:39:25 6) Napierała — 23:56:14 i 7) Stolarczyk — 23:58:57.

# Zientek najlepszym szybownikiem polskim

WARSZAWA. — Po kilkudniowej przerwie, spowodowanej niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, na szybowisku w Żarze przeprowadzono ostatnią konkurencję ogólnopolskich zawodów szybowcowych — przelot otwarty. Na starcie stanęło 9 zawodników, z czego 5 nie osiągnęło minimum przelatując mniej niż 50 km. Z pozostałych zdobywca pierwszego miejsca, Zientek, wylądował pod Radomiem, przelatując 231 km. II miejsce zajęła Modlibowska — 84 km; III — Urbanowicz — 74 km; IV — Adamski — 63 km.

Ogólna punktacja zawodów przedstawia się następująco:

1. Zientek na szybowcu „Sęp" — 802 pkt. 2. Kasprzyk na szybowcu „Sęp" — 710 pkt. 3. Adamski na szybowcu „Sęp" — 605 pkt. 4. Kempówna na szybowcu „Ważka" — 586 km. 5. Miller na szybowcu „Ważka" — 525 pkt.

Pierwszy z ekipy czeskiej — Plesk, zajął 10 miejsce, znana przedwojenna pilotka Wanda Modlibowska — 12 miejsce. Rewelacją zawodów jest młoda pilotka Kempówna, która startując po raz pierwszy w tak poważnej konkurencji, zajęła czwarte miejsce.

Zawody potwierdziły znaczną wyższość naszego produkowanego po wojnie sprzętu szybowcowego nad konstrukcjami niemieckimi. Na pięciu zawodników, startujących na „Sępach", czterech uplasowało się w pierwszej siódemce.

Na zakończenie zawodów odbyło się uroczyste wręczenie nagród, ufundowanych przez Marszałka Żymierskiego, ministra Rabanowskiego i instytucje, związane ze sportem szybowcowym. Przechodnią nagrodę Ligi Lotniczej otrzymał Aeroklub Bielski, którego pilot Zientek zdobył pierwsze miejsce.

# Dwa zwycięstwa i dwie porażki

## koszykarzy polskich

SOFIA — W stolicy Bułgarii odbywają się rozgrywki koszykówki o mistrzostwo Igrzysk Bałkańsko-Środkowo-Europejskich, w których uczestniczą reprezentacje Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Triestu i Węgier. We czwartek rozegrano cztery spotkania w konkurencji męskiej i dwa w konkurencji kobiecej.

Obie reprezentacje Polski miały za przeciwników Albanię. Koszykarze wygrali mecz w konkurencji męskiej w wysokim stosunku 67:16 koszykarki zaś pokonały swe przeciwniczki w równie wysokim stosunku 55:7.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: mężczyźni: Węgry pokonały Czechosłowację w stosunku 30:20, Jugosławia odniosła zwycięstwo nad Rumunią w stosunku 33:24, a Bułgaria wygrała z Triestem 25:16.

W ostatnim spotkaniu kobieca reprezentacja Bułgarii pokonała Triest 33:17.

Dalsze wyniki przedstawiają się następująco:

**Mężczyźni:**

**CZECHOSŁOWACJA — ALBANIA 139:5**

**BUŁGARIA — JUGOSŁAWIA 33:27**

**RUMUNIA — POLSKA 43:27**

**Kobiety:**

**CZECHOSŁOWACJA — ALBANIA 143:2**

**RUMUNIA — POLSKA 38:15**

**WĘGRY — TRIEST 76:6**

# Igrzyska sportowe w Czeladzi

CZELADŹ (bp). — W dniu dzisiejszym nastąpi zakończenie dwudniowych igrzysk sportowych w Czeladzi, organizowanych przez Górnicze Związki Klubów Sportowych Zagłębia i Częstochowy.

W ramach igrzysk przewidziane są zawody lekkoatletyczne, pokazy gimnastyczne, gry ruchowe, finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo GZKS-ów pomiędzy czeladzką Brynicą a Zewem Niemce, oraz zawody pięściarskie: Brynica — AKS Niwka.

Wszystkie imprezy mają się odbyć na boisku sportowym w Czeladzi. W razie niepogody część imprez odbędzie się w sali świetlicy związkowej na Saturnie.

# KS Batov w Krakowie

KRAKÓW. (ci) — 29 czerwca we wtorek gościć będzie w Krakowie doskonały zespół czeskich piłkarzy, drużynowy mistrz Moraw SK Batov, który rozegra towarzyskie spotkanie z Cracovią. W zespole Batov walczy Obid, pogromca Ibory.

Czesi do Krakowa przyjeżdżają w następującym składzie: Dvoracek, Benesz, Bina, Kralicek, Dlukoz, Obid i bracia Nemka.

Interesujące to spotkanie zostanie rozegrane w amfiteatrze na Stadionie Miejskim, a w razie niepogody na Hali WF ul. Zwierzyniecka 26.

Początek o godz. 11.30.

# „Dynamo" umacnia pozycję leadera

MOSKWA. — Jako swe następne spotkanie w ramach rozgrywek o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej rozegrało moskiewskie „Dynamo" mecz z „Torpedo" (Moskwa), drużyną znaną w Polsce ze swych występów. Spotkanie to wywołało wielkie zainteresowanie i zgromadziło na stadionie „Dynamo" ponad 70 tys. widzów.

„Dynamo" potwierdziło w tym meczu doskonałą formę, w jakiej znajduje się obecnie, i zdobywając bramkę za bramką wygrało mecz w wysokim stosunku 7:0. Wszystkie strzały napastników gości bronił efektownie bramkarz Homicz, otrzymując od widzów zasłużone brawa. Po tym zwycięstwie „Dynamo" jeszcze bardziej umocniło swą pozycję leadera tabeli, mając 15 pkt. zdobytych w 8 grach.

W innym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR. zeszłoroczny mistrz — drużyna moskiewska CDKA odniosła zwycięstwo nad „Skrzydłami Sowietów" z Kujbyszewa w stosunku 5:1.

### Zwycięzca Drobnego przegrał z Mottramem

LONDYN. (SAP) — W trzeciej rundzie gry pojedyńczej turnieju tenisowego w Wimbledon największą niespodzianką było wyeliminowanie przez znanego w Warszawie Anglika Mottrama pogromcy Drobnego — Włocha Cucelli'ego w 5 setach: 6:8, 6:3, 10:12, 9:7 i 6:2.

# Dwa ciekawe spotkania piłkarskie w Zagłębiu

SOSNOWIEC (bp). — Dziś na stadionie RKU w Sosnowcu odbędzie się oczekiwany z dużym zainteresowaniem międzyokręgowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego a reprezentacją Poznania. Wczoraj zawodnicy poznańscy przybyli już do Będzina, gdzie zostali powitani przez zarząd ZOZPN.

Skład drużyny poznańskiej opierać się będzie głównie na zawodnikach Warty oraz ZZK i przedstawia się następująco: Krystkowiak, Wajs, Dusik, Groński, Tarka, Kotecki, Polka, Anioła, Gendera, Białas i Chołodyński.

Reprezentacja Zagłębia wystąpi również w swym najsilniejszym składzie.

Drugie ciekawe spotkanie odbędzie się na stadionie w Dąbrowie Górniczej pomiędzy RKS Zagłębie a Skrą częstochowską o wejście do ekstraklasy państwowej.

Początek zawodów o godz. 18.

### Baksi walczy z Niemcem Ten Hofem

PRAGA. — Amerykański Słowak Baksi zaproponował Ten Hoffowi niemieckiemu mistrzowi ciężkiej wagi, rozegranie spotkania pięściarskiego. Propozycja została przyjęta, a miejscem spotkania będzie Frankfurt.

LONDYN. (SAP) — Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich podaje, że w eliminacjach turnieju piłkarskiego, które się odbędą w dniu 26 lipca w Anglii, zostaną rozegrane następujące mecze: Luksemburg — Afganistan, Eire (Niepodległa Irlandia) — Holandia, Chiny — Turcja, Burma — Indie. Dnia 27. 7. grać będą: Jugosławia — Pakistan, ... — Austria i Egipt — Dania